

GŁOS TOMASZOWSKI

ORGAN WKŁEK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) PIĄTEK 14 KWIETNIA 1950 ROKU. Nr 102 (1383)

POSTĘP TECHNICZNY - dźwignią planów produkcyjnych w Polsce Ludowej

WARSZAWA (PAP). — Dyrektor Departamentu Techniki PKPG inż. Ignacy Bursztyn udzielił wywiadu na temat realizacji postępu technicznego w gospodarce narodowej.

NOWE METODY PRACY I NOWE PRODUKCJE

Przystępujemy do uruchomienia całego szeregu nowych działów przemysłu, po raz pierwszy w historii naszego kraju. Np. zaczniemy produkować w tym roku kwas siarkowy z gipsu. Takich fabryk nie ma więcej w Europie niż pół tuzina. Będziemy robić prostowniki rtęciowe już za kilka miesięcy. Dla budownictwa — nowy materiał tzw. struno-beton, który dać będzie większą wytrzymałość niż normalnie używany beton. W przemyśle spożywczym — proszek mleczny, na który dotychczas prawie że monopol miała Ameryka. W przemyśle metalowym zaczniemy budować fabrykę tożysk kulkowych.

Po raz pierwszy w tym roku zajmujemy się planową intensyfikacją procesów produkcyjnych, czego wynikiem w niektórych branżach będzie skrócenie cyklu produkcyjnego, przez co umożliwi wyprzedzenie obrotu środków obiegowych.

Sprawa polepszenia jakości będzie zajmować jedno z pierwszych miejsc. Ustanowione zostaną komórki kontroli jakości we wszystkich przedsiębiorstwach.

Zrobimy w tym roku pierwsze kroki w dziedzinie automatyzacji procesów w przemyśle chemicznym, hutniczym, cukrowniczym i ustalimy niektóre typowe urządzenia automatyzacji i sygnalizacji dla produkcji w kraju.

DRUGI REALIZACJI

Dla zrealizowania tych planów operować się będziemy przede wszystkim na doświadczeniach Związku Radzieckiego i innych krajów demokracji ludowej. Zacieśniać będziemy współpracę po linii przemysłowej, po linii technicznej i po linii naukowo-badawczej.

Drugim ważnym środkiem jest mobilizacja produkcyjnej części klasy robotniczej i produkcyjnej części inteligencji technicznej. Będziemy starać się zwiększyć wysiłek i inicjatywę ze strony naszych inżynierów, produkcyjnych robotników, racjonalistów

zatorów i nowatorów. Będziemy kładli nacisk na szybkie rozchodzenie się nowych metod wprowadzonych w jednym zakładzie — na inne zakłady i na szybkość przenoszenia doświadczeń.

W tej dziedzinie ukaże się w tym roku dekret, który w pewnym sensie ukoronuje dotychczasowe ustawaodawstwo na tym odcinku i ureguluje pewne aspekty naszego prawa patentowego.

Poważnie zmiany zajdą w tym roku w dziedzinie instytutów badawczych. Mianowicie po raz pierwszy w naszej historii instytuty naukowe-badawcze będą pracować wg. planu z góry powziętego i tak, jak rok 1950 jest pierwszym rokiem na szego Planu 6-letniego, to w historii naszego Państwa jest on pierwszym rokiem planowania badań.

Zwiększymy przy pomocy literatury technicznej i literatury patentowej ze Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i krajów zachodnich. Pomocną nam będzie nowo utworzona instytucja „Państwowe Wydawnictwa Techniczne”, gdzie centralizujemy wszystkie wydawnictwa techniczne. Plan PWT

przewiduje na bieżący rok wydanie 220 tytułów, tj. 3.200 arkuszy wydawniczych.

Najważniejsze jednak zagadnienie, stojące przed nami, zagadnienie, które już teraz musi być odpowiednio traktowane przez Partię, administrację i społeczeństwo — to zagadnienie kadr.

Kadry nie tylko decydują o wszystkim, ale bez zorganizowania odpowiedniego zaplecza kadr naukowych i technicznych nie może być mowy o sprostaniu zadaniom stojącym przed nami w dziedzinie postępu technicznego.

Od Kongresu Zjednoczeniowego w grudniu 1948 r., kiedy wicepremier Mińc przedstawił narodowi cyfry potrzebnych nam kadr technicznych, przybyło nam kilkuset inżynierów i kilka tysięcy techników.

Mamy jednak przeszkolili w Planie 6-letnim około miliona robotników, mamy dać krajowi 100.000 techników i 25 tysięcy inżynierów.

KORZYŚCI I PERSPEKTYWY W efekcie postępu technicznego wzmożemy wydajność pracy. Pro-

dukcja potanieje, zwiększy się suma towarów.

Praca robotnika stanie się łatwiejsza, a w konsekwencji bez poważnego zwiększenia wysiłku fizycznego robotnika — poważnie wzrośnie wydajność. Np. w przemyśle budowlanym wydajność betoniarek wzrośnie o 25 proc., a chodników o 14 proc., w przemyśle metalowym przez stosowanie twardych stopów zwiększy się wydajność obrabiarek o 21 proc. Na skutek zwiększenia mechanizacji pracy uzyska się 3,5-krotny wzrost mechanicznego ładowania węgla. W przemyśle metalowym mechanizacja transportu będzie zwiększona o 33 proc. Ilość krośien automatycznych we włókiennictwie wzrośnie o 47 proc.

Plan roczny w 102 dni! Czołowy górnik Józef Ciszak ukończył 12 bm. roczną normę

WALBRZYCH (PAP). — Czołowy przodownik pracy Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, górnik z kopalni „BOLESŁAW CHROBRY” — JÓZEF CISZAK, wykonał w dniu 12 bm. swoją roczną normę.

W ciągu minionych 3 miesięcy i 12 dni Ciszak wydobył ponad 1.388 ton węgla.

Znakomity przodownik już w ub. roku wsiadł się wykonaniem planu rocznego wydobycia na dzień 12 lipca, a do końca roku osiągnął normę 27 miesięcy.

Józef Ciszak ma lat 38, jest synem robotnika z Sokołowa, w woj. poznańskim. W górnictwie węglowym rozpoczął pracę przed 9 laty w kopalni w południowej Francji, dokąd wyemigrował w roku 1937. Poprzednio pracował w kamieniołomach.

Ciszak jest zwolennikiem nowoczesnych metod pracy. Stosuje obudowę poprzeczną i ubolewa, że trudne warunki pracy, na jego oddziale uniemożliwiają osiągnięcie lepszych rezultatów przez wprowadzenie maszyn zębowej.

„Gdy osiągniemy dogodniejsze wa-

runki — oświadczył Ciszak, — jeszcze bardziej poprawię wyniki. Kraj nasz potrzebuje dużo węgla i każdy górnik winien go dać ile tylko może. Zwiększeniem wydobycia utrwalamy pokój w naszym kraju i na całym świecie”.

Lud Vietnamu wspiera swą Armię w jej działaniach bojowych

PEKIN (PAP). — Radio Vietnamu donosi o nowych sukcesach armii wietnamskiej, odniesionych w czasie zaatakowania wszystkich pozycji francuskich między Travin i Villhong i przypisuje te sukcesy zastosowaniu nowej taktyki wojny ruchomej. Głównodowodzący wietnamskiej Armii Ludowej, generał Vo-Guyen-Gip, wystąpił na kongresie wojskowym, który odbył się z początkiem tego roku. Sukcesy te, według radia Vietnamu, są dowidzieć należy ściślemu współdziałaniu ludności z armią.

Apel Pokoju jednoczy setki milionów ludzi w walce o szczęśliwą przyszłość narodów świata

Ruch w obronie pokoju potężnieje z każdym dniem. Ze wszystkich stron świata napływają coraz to nowe wiadomości o radosnym witanu Apelu Pokoju, o składaniu pod nim milionów podpisów, wiadomości o wielkiej akcji na rzecz utrwale- nia pokoju światowego.

FRANCJA Staly Komitet Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Paryżu ogłasza, że organizacje amerykańskie, w tym organizacje kościelne, kobiece i młodzieżowe rzuciły wezwanie do zwolnienia na 29 i 30 maja br. w Chi-gao konferencji obrony pokoju. Inicjatywę zwolnienia tej konferencji podjęło 43 amerykańskich duchownych.



Bronisława Nowak, członek ZMP — robotnica z PZPDz. Nr 2 — wynalazła nową metodę haftu maszynowego, — na maszynie „Zygzak”. Racjonalizatorski pomysł ob. Nowak znacznie przyspiesza wykonanie haftów. Młodociana racjonalizatorcka otrzymała premię w wysokości 40 tys. złotych. Według jej pomysłu pracują już wszystkie hafciarki PZPDz. Nr 2.

Apel Pokoju jednoczy setki milionów ludzi w walce o szczęśliwą przyszłość narodów świata

A oto ostatnie doniesienia z szeregu krajów.

FRANCJA Staly Komitet Światowego Kongresu Obronców Pokoju w Paryżu ogłasza, że organizacje amerykańskie, w tym organizacje kościelne, kobiece i młodzieżowe rzuciły wezwanie do zwolnienia na 29 i 30 maja br. w Chi-gao konferencji obrony pokoju. Inicjatywę zwolnienia tej konferencji podjęło 43 amerykańskich duchownych.

uczonych i działaczy różnych organizacji. Pośród inicjatorów znajduje się znana działaczka Międzynarodowej Ligi Kobiecej Walki o Pokój i Wolność, laureatka nagrody Nobla Emilia Green-Balch, członek Centralnego Komitetu Światowej Rady Kościelnej, biskup J. Walls oraz laureat Nobla, wielki pisarz Tomasz Mann.

RUMUNIA Na sesji rumuńskiego Stałego Komitetu Obronców Pokoju, która zakończyła się w Bukareszcie, rozpatrywano sprawę rozszerzenia walki o pokój i popularyzacji apelu sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju. Komitet zatwierdził plan zbierania podpisów pod tym apelem i uchwalił tekst odezwy do wszystkich mieszkańców Rumunii.

MANDZURIA Jak donosi Agencja Wolnych Chin z Mukden, utworzony tam został chiński oddział Komitetu Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Przewodniczącym obrony został Kao Czung-Min, przywódca Ligi Demokratycznej w północno-wschodniej części kraju.

W. BRYTANIA Doroczna konferencja Związku Zawodowego Pracowników Sklepow i Składow powzięła uchwałę, domagającą się od wielkich mocarstw usunięcia działających je różnic drogą pokojową. W szczególności uchwała do magia się zwolnienia konferencji pięciu wielkich mocarstw dla wypracowania światowego paktu pokoju. Ponadto konferencja wezwała rząd brytyjski do podjęcia na forum ONZ inicjatywy w kierunku zniszczenia zapasu bomb atomowych i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej nad produkcją atomową.

Głosy prasy światowej o bezczelnym wybruku samolotu amerykańskiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS cytuje liczne głosy prasy światowej o proteście, wyrażonym przez rząd radziecki do rządu USA w związku z pogwałceniem przez samolot amerykański obszaru powietrznego Związku Radzieckiego.

W USA Wszystkie środowiska dzienniki amerykańskie podkreślają, że samoloty radzieckie ostrzeliwały samolot amerykański, usiłując całkowicie zatopić go, co jest samolot amerykański pierwszy dał ognia do samolotów radzieckich.

Frankfurcki korespondent „NEW YORK TIMES” podaje, że Wasyngton polecił przedstawicielom lotnictwa i marynarki wojennej USA, aby „zachowywali milczenie” w związku z notą rządu radzieckiego. Jak podkreśla korespondent, osoby związane z lotnictwem, w prywatnych rozmowach uważają za bezsporne, iż samolot, o którym jest mowa, posiadał radar oraz aparaty dla dokonywania zdjęć z powietrza.

W WIELKIEJ BRYTANII Brytyjska prasa burzawszyna w tonie niezwykle podnieconym zamieszcza wiadomość, że samolot amerykański, który pogwałcił granicę radziecką i rozpoczął ostrzeliwać samoloty radzieckie, z kolei został ostrzelany przez pociskowe radzieckie.

„DAILY HERALD” zapoatrjuje tę wiadomość sensacyjnym nagłówkiem: „Tajemnicza historia z samolotem. Stany Zjednoczone oświadcza- ja: pociskowe rosyjskie straciły go.

Dziennik „LAND OG FOLK” pisze w nagłówku: „Bombowice amerykański rozpoczął strzelanie na terytorium radzieckim”. Nagłówek „NATIONALTIDENDE” głosi: „Moskwa donosi, że samolot amerykański rozpoczął strzelanie z pociskami radzieckimi na Lotwie”.

„Land og Folk” w artykule wstępnym p.t.: „Dania — forpoczątki prowokatorów wojennych”, pisze: „Amerykanie dopuścili się niebywałej prowokacji. Z odległości tysięcy kilometrów od kontynentu amerykańskiego, przywoływo wojskowi USA posyłały samolot wojskowy na terytorium radzieckie, gdzie ostrzeliwuje on samoloty radzieckie zamiast tego, by zastosować się do wezwania władz radzieckich i lądować.”

W NORWEGII Dzienniki norweskie na naczelnym miejscu, pod sensacyjnymi nagłówkami, informują o proteście rządu radzieckiego wobec rządu USA z powodu pogwałcenia granicy radzieckiej przez amerykański samolot wojskowy.

Dziennik „MORGENPOSTEN” w artykule redakcyjnym pisze: „Epizod ten może mieć poważne następstwa, jeśli zechce tego jedna lub obie strony. Można jednak spodziewać się, iż rząd amerykański przeprosi rząd radziecki, jeśli uzna za dowodzone, iż samolot rzeczywiście znajdował się nad terytorium radzieckim”.

Spółdzielnie produkcyjne w woj. łódzkim — zakończyły siewy zbóż jarych

Doceniając znaczenie pierwszych siewów w Planie 6-letnim, pionierzy przebudowy ustroju rolnego z całym zapałem przystąpili do tegorocznych siewów. Już pierwsze wspólne siewy wykazały wyższość gospodarki zespołowej nad indywidualną, czego wyrazem jest ZAKOŃCZENIE SIEWÓW ZBÓŻ JARYCH WE WSZYSTKICH SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH NA TERENIE WOJ. ŁÓDZKIEGO. Najsprawniej i najlepiej przeprowadziły akcję siewną spółdzielnie produkcyjne w KONARACH, pow. kutnowskiego, PELAGH, pow. łaskiego, ROGACZEWIE, pow. radomszczańskiemu i FRANOPO- LU, pow. rawsko-mazowieckiemu.

Zainicjowane współzawodnictwo między spółdzielniami w akcji siewnej przez spółdzielnie Franopol, w znacznym stopniu przyczyniło się do szybszego zakończenia siewów.

Ratyfikacja radziecko-chińskiego układu o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej

MOSKWA (PAP) Dnia 11 kwietnia br. Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową, porozumienie o chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej, Port-Arturze i Porcie Dalnym, oraz porozumienie w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej, podpisane w Moskwie dnia 14 lutego 1950 roku.

PEKIN (PAP) Dnia 11 kwietnia Centralna Ludowa Rada Rządowa Chińskiej Republiki Ludowej ratyfikowała, na swym VI posiedzeniu radziecko-chiński układ o przyjaźni, sojuszu i pomocy wzajemnej, porozumienie o chińskiej Czangczuńskiej Linii Kolejowej, Port-Arturze i Porcie Dalnym oraz porozumienie w sprawie przyznania kredytu Chińskiej Republice Ludowej, podpisane w Moskwie 14 lutego br.

Amerykańskie intrygi w ONZ przeciw uznaniu Chin Ludowych

NOWY JORK (PAP). — 11 kwietnia br. przedstawiciel Związku Radzieckiego w Komitecie Doradczym ONZ dla spraw administracyjnych i budżetowych opuścił posiedzenie ko-

mitetu po odmowie przez większość komitetu z delegatem amerykańskim na czele rozpatrzenia wniosku radzieckiego w kwestii wykluczenia delegata Kuomintangu.

Dziś zamieszczamy 10-ty rysunek naszego konkursu Mr. Dollar podróżuje w drugą rocznicę planu Marshalla

Wilcze apetyty ludożerców



Prof. James Brossard jest wykładowcą na uniwersytecie stanowym w Pensylwanii. Ostatnio opublikował on wyniki swych wieloletnich badań. Oto one:

„Za czasów Cezara zabicie jednego człowieka kosztowało około 75 centów. Podczas wojen napoleońskich koszty wzrosły do około 3000 dolarów, podczas wojny domowej w Ameryce wyniosły one mniej więcej 5000 dolarów, zaś podczas pierwszej wojny światowej 21.000 dolarów. Obecnie koszty zabicia jednego człowieka, na podstawie danych z ostatniej wojny światowej, wynoszą co najmniej 50.000 dolarów.”

Czy prof. Brossard opublikował te dane, aby przestraszyć przed nową wojną? Bynajmniej. Prof. Brossard troszczy się jedynie o to, aby obniżyć „koszty własne” zabicia człowieka przez zastosowanie bardziej doskonałych metod masowego mordowania ludzi.

Gen. Gordon Gray, dowódca amerykańskich sił zbrojnych, nie jest uczynnym, ani statystykiem. Ale nie dawno poszedł on jeszcze dalej, niż Brossard i z uśmiechem wyrażającego ludożercę oświadczył, że według jego obliczeń następną wojną światową pochłonie 3.000 miliardów dolarów i 150 milionów ofiar ludzkich.

Takie są perspektywy, jakie rozciągają przed światem amerykańskiej ludożercy. O takich to perspektywach marzy gen. Montgomery, angielski szef sztabu, który wobec ucznia szkoły, do której uczęszczał za młodu, stwierdził, że następną wojną będzie „wymieniona zabawa i pochłonie wiele ofiar ludzkich”.

Montgomery, Gray i im podobni straszą ludzkość groźbą nowej wojny w zupełnie określonym celu. Doraźnym celem jest wywołanie psychozy wojennej, która ułatwi zwiększenie zbrojeń i przyniesie nowe, ogromne zyski fabrykantom śmierci. Na dłuższą metę propagandą wojenna ma przygotować masę ludową do „nieuchronności” wojny, na ufatigę imperialistycznym podległym rozpętanie nowej, straszliwej pożogi.

Kiedy w okresie wyborów w Związku Radzieckim tow. tow. Molotow, Malenkow i inni wybitni przywódcy narodu radzieckiego przypominali w swych przemówieniach słowa Towarzysza Stalina o możliwości pokojowego współistnienia obok siebie dwóch różnych systemów społecznych i gospodarczych, kiedy podkreślali, że Związek Radziecki, chociaż jest pewny zwycięstwa w jakiegokolwiek wojnie, nie obawia się pokojowego współzawodnictwa z państwami kapitalistycznymi, amerykański dziennik „New York Herald Tribune” pisał w artykule wstępnym: „Przemówienia wygłaszane przez wybitnych radzieckich mężów stanu o możliwości pokojowego współżycia USA i ZSRU spowodowały nowe ostrzeżenia ze strony wysokich dygnitarzy amerykańskich. Przechodzą oni przed nową, zakrojoną na szeroką skalę ofensywą pokojową”.

„New York Herald Tribune” jest

Zobowiązanie 1 - Majowe hut „Ostrowiec”

KATOWICE (PAP) — Wysokie zobowiązania produkcyjne dla uczczenia międzynarodowego Święta Pracy o łącznej wartości 12 milionów zł podjęli robotnicy hut „Ostrowiec”.

Zaloga postanowiła m. in. ułożyć w kwietniu 100 ton zapasów materiałowych, Robotnicy stalowni zobowiązali się zadanie produkcyjne przewidziane na okres 5 miesięcy zrehabilitować w ciągu 4 miesięcy. Robotnicy odlewni podniosą swą wydajność w kwietniu w stosunku do osiągniętej w marcu o 5 proc. Tokarze i frezery wydziału mechanicznego postanowili podnieść swą wydajność o 10 proc. w stosunku do dotychczasowej.

Brigady ciesielskie Głodowicza i Kuty zobowiązały się podnieść swą normę w kwietniu do 157 proc. Wyrobnicy się również hutniczy Maria Pogodzinska i Maria Lechota, które zobowiązały się osiągnąć w kwietniu 130 procent normy.

„Wojna bakteriologiczna ma podwójne korzyści: z jednej strony wywoła ona o wiele większy niepokój, po drugie zaś nie zniszczy własności prywatnej” — pisze australijski dziennik „Sydney Sunday Sun”. Pod opieką gen. Mac Artura, tego samego, który kazał strzelać do głodujących robotników amerykańskich w czasie wielkiego kryzysu lat 30-tych, japońscy uczeni znów pracują w swych laboratoriach nad wyhodowaniem nowych, bardziej zabójczych zarazków dżumy, cholery, tyfusu. A amerykański minister „obrony”, Johnson, sam handlarz śmiercią, przechwala się, że w dziedzinie przygotowania wojny bakteriologicznej Stany Zjednoczone znacznie przewyższyły Japonię.

Adwokat dżumy, Johnson, odpowiada na ofensywę pokojową wzniesioną przez imperialistyczną mocodawcy miotając się w wielokierunkową, jak osaczone zwierzęta. Rosnący z każdym dniem ruch w obronie pokoju, grzebie ich nadzieje na wywołanie nowej wojny, montuje przeciwko nim potężny mur obronny z milionów ludzi różnych krajów, narodowości, wyznań i przekonań politycznych, których ówczesny ten sam cel utrwalenia pokoju.

Przeciw ludożercy amerykańskim występują w zwartym, zorganizowanym frontie pokoju nie tylko narody wolne, wyzwolone z ucisku kapitalistycznego, lecz również narody uginające się pod jarzmem własnych rządów reakcyjnych i obcego imperializmu. Przeciw ludożercy amerykańskim w coraz większym stopniu, w sposób coraz bardziej zorganizowany występują też szerokie masy narodu amerykańskiego.

Opętani szaleństwem ludożercy amerykańscy zostają coraz bardziej izolowani przez cały, zdrowo myślący świat. Sztokholm ostrzegł imperialistycznych podległych przed losem, jaki ich czeka, gdyby poważyli się rozpętać nową wojnę napastniczą.

Na apel sztokholmski odpowiadają miliony ludzi, którzy milują pokój i którym droga jest wolność. W jednym szeregu stają komunisty i postępowi katolicy, górnik flaki i amerykański liberal. Uchwalił sztokholmski, mobilizując na szerokiej płaszczyźnie wszystkich ludzi dobrej woli, są podstawą wyjściową do nowej, wielkiej ofensywy pokojowej, zakrojonej na większą, niż dotychczas skalę, obejmującą dziesiątki milionów ludzi, którzy dotychczas stali na uboku, lub nie brali czynnego udziału w walce o pokój. Można, jak to robi organ amerykańskich kapitalistów „New York Herald Tribune” — „ostrzec” przed tą nową ofensywą, będącą wyrazem pragnień całej ludzkości, ale nie można jej odeprzeć. Postrzeżmy ona rękę zbrodniarzy atomowych i okleźna amerykańskich ludożerców. Pokój świata zostanie utrwalaony. TOMASZ ATKINS.

Nie znaczy to jednak, aby imperializm amerykański przestał myśleć o nowej wojnie, aby stracił swoją wojowniczość. Rozwścieczeni kłóskami ponoszonymi na wszystkich frontach ludożercy amerykańscy mają się o nowe sposoby, przygotowują nowe zbrodnie w skali światowej.

WŁODZIMIERZ MAJAKOWSKI

(W 20 rocznicę śmierci)

Wielka Rewolucja Socjalistyczna i nowa epoka przez nią zapoczątkowana znalazły „plewoc” niezwykłego. Majakowski był tym, który wyśpiewał ogrom rewolucji, który przekuł hasła Października na stal poetyckiej strofy, który zaklął poezję budownictwa socjalistycznego w miarowy rytm wiersza. Był trybunem mas walczących na barykadach i bardem Partii, kto za przewodził w walce o socjalizm. Kiedy w dwudziestą rocznicę jego zgonu wracamy myślą do tej niezwykłej indywidualności, przypominają się słowa autora poematu o „pieszczoty, hasła, bagnetu i bata”. I dziś każdy wiersz Majakowskiego brzmi pieszczotą, dźwięczy hasłem, wali gą bagnetem i chłostuje batem. Dziś, po dwudziestu latach, twórczość Majakowskiego jest żywym natchnieniem rewolucyjnych poetów, jest księgą, w której masy ludowe znajdują odpowiedź na najlistotniejsze pytania epoki.

W poezji Majakowskiego znalazła odbicie rewolucja, która zmieniła oblicze świata; ze strof autora poematu „Dobrze” wyłonił się nowy świat i nowy człowiek; jego wiersze stały się pieśnią pogrzebową starej epoki i hasłem nowej ery, ery socjalizmu. Od pierwszej chwili Majakowski stał w szeregu rewolucji, oddając swój geniusz we władanie walczącego proletariatu:

„Wespany byłem na front rewolucji; bym służyć w pańskich poezjach — tej baby kapryśnej — porzucił.”

Słowo Majakowskiego zwracało się i apelo wało do mas, do ludu rosyjskiego, jego wiersz był taranem w podporę walącego się ustroju kapitalistycznego. Gryząca ironia pisarza wyśmiała wala bezwład i zakłamanie starego świata; nie było w jego strofach nuty żalu po tym, co odchodzi w przeszłość, co miła bezpowrotnie. Poemat „Wojna i świat” (1918) był bodaj pierwszą w poezji rosyjskiej ostrą oceną polityczną wojny imperialistycznej, potępieniem zbrodni dokonanej w imię zysku. W tym okresie kształtowały się kontury tak specyficznego dla Majakowskiego obrazu poetyckiego, rytmu, języka i metafory.

Po rewolucji umacnia się realistyczna więź poetyki Majakowskiego. Kształtuje się poeta-trybun, którego rewolucyjne słowo rozgromienia miliony robotników. Jego wiersz, bliący żarem siły i komunistycznego przeświadczenia, stał się groźną bronią w walce o zwycięstwo i jej bolszewickiej, Idee Partii. Wówczas to Majakowski rzuca poetom wezwanie, aby „zstąpił z nieba na ziemię” i zajął się w służbę rewolucji („Rozkazy do armii sztuki”), kpiąc z oder

wanych od życia marzycieli, którzy szukali ukojenia w „groszowym romantyzmie” i „zamkniętym” ocy na wszystko co się wokół tworzy”. „Poeci i pisarze — pisał Majakowski w roku 1923 — mlaskali przewodzić słowem, wzniesli się na tak podobocznym wysokości, że nie wyciągniesz ich stamtąd. Otwierasz jakiegokolwiek czasopismo — całkowicie popatrzone wierszami: są tu i „zabki perlisty” i „chitony” i „Partenon” i „marzenia”, i diabli wiedzą czego tu tylko nie ma. Zdałoby się poprosić panów poetów, aby zeszedł z nieba na ziemię”. „Towarzysze — wyzwał poeta — dajcie nową sztukę, taką, aby wydiagnować republikę z bloku”. Było to w pierwszych latach rewolucji.

Utwory lat rewolucyjnych (1917 — 1921) tworzą w sumie obraz, w którym zawarło się bohaterstwo walczącego ludu radzieckiego, nienawiść do kontrrewolucji i reakcji oraz patos rodzący się epoki. Każdy wiersz jest burzą i płomiem, hasłem i wskazaniem. Majakowski wypowiada swoje myśli w przeróżnej formie: w wierszu agitacyjnym, w strofie lirycznej, w wierszach dla plakatów ROST-u, w dziele („Oda do rewolucji”) i poemacie („150.000.000”). Obraz rewolucji i nowego życia radzieckiego rozrasta się u Majakowskiego do monumentalnych rozmiarów w latach późniejszych w dwóch poematach, które osiągnęły niewiasty sukcesy: „Włodzimierzu Iliczu Leninie!” i w „Dobrze”. Pierwszy z nich, napisany po śmierci Lenina (1924), kreślił wyrazisty wizerunek wodza rewolucji, etapy jego działalności politycznej, portret przywódcy mas i zarazem „arcyłudzkiego człowieka”. Ze splotu prostych i przekonywujących słów, pozabawionych fałszywego tonu i sztuczności, wyłania się sylwetka genialnej jednostki nierozdzielnie związanej z partią i ludem pracującym. Ten motyw jest establnym akordem poematu:

Partia i Lenin — bliźnięta — bracia — kogo bardziej matka — historia cen? Mówimy — Lenin, a w domyśle — partia, mówimy — partia, a w domyśle — Lenin. **)

W drugim poemacie („Dobrze”) zostaje rozwinięta synteza rewolucji proletariackiej na bardzo szerokie tło historycznym. Tutaj, jak w kalejdoskopie, przesuwa się przed naszymi oczami dzieje Rewolucji Październikowej i budownictwa socjalistycznego w Związku Ra-

RAYMONDE DIEN

20-letnia bojowniczką pokoju

Raymonde Dien ma 20 lat. Jej mąż, młody robotnik przez 3 lata walczył w szeregach francuskiego ruchu oporu; był dwukrotnie ranny. Jej siostra aresztowana przez petainowską policję, później przekazana Niemcom, wywieziona została do Ravensbrück. Szwagier Raymonde zginął życie okrzykiem: „Niech żyje Francja, niech żyje komunizm!”.

Dziś 20-letnia Raymonde siedzi w celi więzienia w Tours. „Raymonde Dien uwleczona została — powiedział tow. Duclos w przemówieniu na XII Kongresie KPF — ponieważ położyła się na szynach po których przejechał pociąg załadowany czołgami”. „Raymonde Dien jest bohaterką kontynuującą wspaniałych tradycji kobiet z Montluc, która podczas okupacji również położyła się na szynach, by nie dopuścić do wyjazdu do Niemiec transportu aresztowanych Francuzów”.

Kobiety z Montluc aresztowane gestapo, Raymonde Dien aresztowała policja rządu Bidault.

W Roanne dwutysięczny tłum demonstrował przeciw odjazdowi transportu ze sprzętem wojennym, przeznaczonym do prowadzenia „brudnej wojny” w Vietnamie. 20 Francuzów aresztowano i osadzono w forte Montluc w Lyonie. Znajdując się między nimi inwalida ruchu oporu, zna on dobrze cele forte Montluc. Był w nich więziony w latach 1942-44. Jego towarzyszem jest 20-letni student. On również zna forte Montluc. Zna go i opowiadał matki. Nie opowiadał mu o nim ojciec, którego hitlerowcy rozstrzelali w 1944 roku.

Mury portowych miast Francji pokryły się plakatami: „Sprzedaj wojny nie zostaje wykładany”. Komisarz policji portu La Pallice wezwał dwóch robotników portowych podejrzanych o doklepanie plakatów. Przed budynkiem komisariatu — powiedział tow. Agasse, delegat departamentu Charente -

Maritime — stawiło się dwustu robotników. Sam widok ich niebieskich bluz — bluz robotycznych smutk pana komisarza do zamknięcia się w swoim biurze. Sprzedaj wojny nie zostaje wykładany.

Po morzach kraja, niezłym statki korsarskie, okrety naladowane bronią, „Pasteur”, „Empire Marshall”, „Auray”, „Falaise”, „Dismude” — rośnię lista okretów śmierci, szukających przystani.

W 1947 roku — jak wynika z cyfr, przytoczonych przez tow. Duclos — rząd francuski wydawał 29 miliardów franków rocznie na utrzymanie sił policji. Dziś wydatki te sięgają 80 miliardów franków. Wyposażono ją w najnowocześniejszy sprzęt wojskowy, specjalnie w tym celu sprowadzany ze Stanów Zjednoczonych. Zaangażowano wybitnych „specjalistów” do walki z komunistami. W szeregach policji ponownie znalazło się kilkunastu komisarzy policji, którzy za współpracę z gestapo skazani zostali po wywołaniu na kary długoletniego więzienia. Ale pisał już kiedyś Balzac, że „we wszystkich nasion powierzonej ziemi, krew przelana przez męczenników przynosi najszybsze zbiory”.

„Jesteśmy partią nowego typu — mówił tow. Thorez — 30 lat pracowaliśmy, by nie być partią podobną do innych. Jej członkowie — to jakobini proletariatu, którzy na wzór Robespierrea wierzą, w co mówią i robią co mówią. Francuska Partia Komunistyczna jest partią 75 tys. rozrzuconych w czasie okupacji patriotów. Dziś komunistki francuski stoją na czele walki o pokój, o niezależność Francji. Średni wiek delegatów na XII kongres Francuskiej Partii Komunistycznej wynosił 31,5 lat. Francuska Partia Komunistyczna jest partią młodzieńców, partią przyszłości, partią, kierowaną przez doświadczonych wodzów proletariatu, cieszących się pełnym zaufaniem i miłością tysięcy takich ludzi jak Raymonde Dien i jej towarzysze walki.

Albańska Republika Ludowa na nowych drogach

Przemówienie tow. Enver Hodży na II krajowej konferencji partyjnej

TIRANA (PAP). — Sekretarz generalny Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy ENVER HODŻA wygłosił referat na krajowej konferencji tej partii, w którym zatrzymał się dłuższe na sukcesach gospodarczych i politycznych Związku Ra-

dzieckiego w obecnej sytuacji międzynarodowej, kiedy anglo-amerykańscy imperialiści mnożą przygotowania wojenna. Mówca podkreślił, że sukcesy Związku Radzieckiego raz jeszcze potwierdzają wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym.

Strajk powszechny robotników Belgii

będzie odpowiedzią na projekt powrotu na tron Leopolda III

BRUKSELA (PAP) — Biuro Polityczne Komunistycznej Partii Belgii ogłosiło apel do belgijskiej klasy robotniczej wzywający do czynnej akcji przeciwko projektowi powrotu Leopolda III.

strajku powszechnego we wszystkich prowincjach belgijskich w dniu zwolnienia parlamentu przez prokrólewski rząd Van Zeelanda, który zamierza skierować ustawę o regecji; do organizowania nowych manifestacji we wszystkich większych ośrodkach robotniczych”.

„Nie ma chwili do stracenia — głosi apel. Nad Belgią zawisła groźba faszystowskiego zamachu stanu. Wzywamy klasę robotniczą do natychmiastowego przystąpienia do strajków oraz do wzmocnienia frontu robotniczego przez tworzenie komitetów strajkowych, do przygotowania

Biuro Polityczne KPB wezwało również wszystkie podstawowe organizacje partyjne do zwolnienia zebranych członków w celu omówienia apelu i sposobów jego realizacji.

Centralne Biuro MHD

koordynować będzie pracę placówek handlu uspołecznionego

WARSZAWA — W celu usprawnienia działalności Miejskiego Handlu Detalicznego, który już w pierwszym okresie swego istnienia tj. do dnia 1 brn., liczył 727 placówek handlowych w 24 miastach Polski, powołano Centralne Biuro Miejskiego Handlu Detalicznego.

Biuro to podległe Ministerstwu Handlu Wewnętrznego jest organem operatywnym, kierującym działalnością wszystkich przedsiębiorstw MHD.

Przedstawia Majakowski nieudzielną treść gasnącego kapitalizmu, demaskując w szeregu wierszy („Black and white”, „Most Brookliński”, „Do domu” itd.) fałsz demokracji burżuazyjnej i upadek kapitalistycznej kultury i moralności. Zrozpaczonego człowieka, który skacze z mostu Brooklińskiego w objęcia śmierci, oto symbol cywilizacji burżuazyjnej.

Twórczość Majakowskiego, który położył pod waliny pod realizm socjalistyczny poezji radzieckiej, była zarówno co do treści, jak i różnorodności formy (epos, satyra, wiersz liryczny, poemat, utwory sceniczne, felieton itd.) zjawiskiem niezwykłym. Nowy styl poetycki autora „Do brzo” był realistycznym kształtem, w który przyoblała się nowa, rewolucyjna treść jego dzieła.

Prostota słowa i celna metafora harmonizowały z głęboką humanistyczną idea jego wierszy. Majakowski pierwszy w poezji radzieckiej podjął tematykę PRACY, pracy socjalistycznej, której wartość moralną i bohaterstwo opisał nie zwykłe plastycznie. Ze strof Majakowskiego wyłonił się pozytywny bohater nowego ustroju, RADZIECKI CZŁOWIEK, partyjny i bezpartyjny bojownik o radość i szczęście życia, związany każdym włosem ze swoją socjalistyczną ojczyzną. Poezja Majakowskiego była lutnią śpiewającą piękno socjalizmu i knutem chłostzącą jego wrogów, pieśnią miłości dla Partii i Kraju Rad oraz buntem przeciw złu i kapitalistycznej zgłębieniu. Była drzewcem wzywającym do walki, była samą walką i hymnem zwycięstwa. I taką pozostanie w naszej pamięci.

Roman Karst

***) Przekład A. Sandaera.

*) Przekład A. Wątyka.

**) Przekład A. Sandaera.

Pouczające zebranie organizacji partyjnej PZPW Nr 36

Wnioski egzekutywy w ogniu wyczerpującej dyskusji

Sekretarz organizacji podstawowej PZPW Nr 36, tow. Laskowski, przedstawił zebranym wniosek egzekutywy: pięciu towarzyszy przesunąć z członków na kandydatów. Nie wykazali oni dostatecznej świadomości politycznej i czujności partyjnej, nie wywiązywali się z zadań, powierzonych im przez Partię.

— To nie jest kara — podkreślił z naciskiem przedstawiciel Dzielnicy Śródmieście-Lewa, tow. Chałubiński. — Proponujemy przesunięcie tych towarzyszy w poczet kandydatów w tym celu, aby mogli na nowo zabrać się do pracy nad sobą. Tkwi w tym głęboki sens wychowawczy.

Wniosek egzekutywy oddano członkom organizacji podstawowej pod dyskusję. Towarzysze całkowicie zrozumieć powagę zagadnienia. Dyskusja była obywatelska i wnikliwa, rozpatrywała dokładnie dalszoność każdego z tych pięciu towarzyszy. Przy pominięciu sobie najróżniejsze fakty, mogące scharakteryzować danego towarzysza. Zebrani poważnie zastanawiali się nad słusznością wniosku egzekutywy i potrafili wykazać, że decyzja jej nie we wszystkich wypadkach oparta była na słusznych podstawach. Członkowie organizacji udowodnili, że egzekutywa pomyliła się w dwóch wypadkach, że nie dość dobrze zna swych ludzi.

Najpewniej stanęła sprawa tow. Karpinińska, pracownicy biurowej. Karpinińska sobie swe obowiązki, nie przychodziła na zebrania, tłumacząc, że ma małe dziecko. A przecież wiele robotnic, obciążonych małymi dziećmi, pracuje ofiarnie w organizacji partyjnej i pilnie uczęszczają na zebrania. Zabierają głos tow. Maroszek, Sobolewski, Kowal, tow. Karpinińska nie rozumiała jeszcze tego, że być członkiem Partii — to wypełniać sumiennie obowiązki partyjnika, tow.

Karpinińska nie zasłużyła jeszcze na to, aby być stałym członkiem Partii. Podobnie i tow. Drewnowiczowa — referent socjalny.

Sprawa tkaczki tow. Wiśniakowskiej. Od razu głosy zebranych są podzielone, a z każdą minutą więcej towarzyszy opowiada się za tym, że egzekutywa zbyt jednostronnie podeszła do tow. Wiśniakowskiej. Owszem, wszyscy przyznają, że ostatnio zaniedbała się nieco w pracy. Była jednak aktywnym członkiem Partii, sekretarzem organizacji oddziałowej. W najtrudniejszych czasach pracowała z pełnym poświęceniem. A teraz nikt nie walczył, co jest przyczyną jej opuszczenia się w pracy. Może z chwilą przejścia na inny oddział ma jakieś trudności? Towarzyski, pracując razem z nią stwierdzają, że tkaczka jest pierwszorzędna, nie spóźnia się, nie opuszcza pracy. Caim sala wypowiada się za tym, aby tow. Wiśniakowska pozostała w szeregach stałych członków Partii.

I w jeszcze jednym wypadku pomyliła się egzekutywa. Zbyt łagodnie osądziła tow. Sujeckiego, bratarkę, który już dawno powinien być usunięty z Partii.

W ciągu całego zebrania stał sobie pod oknem, nie przejawiając żadnego zainteresowania sprawami, roztrząsanymi przez towarzyszy. Widać było, że jest mu to najajętniej obojętne. Dopiero w chwili, gdy padło jego nazwisko, gdy zebrani na sali zaczęli żywo omawiać różne postępi Sujeckiego, wówczas wystąpił on na środek sali, poruszony do żywego.

— Ani myślę się bronić. Że nie chciałem jako bratarkę zapisywać w rękach współzawodniczących tkaczy? — Bo to do mnie nie należy i już. Że nie chciałem przychodzić na wszystkie zebrania partyjne? — nie zawsze mam czas. Trzeba mnie zawiada-

nić wcześniej, że nie przyszedłem na zebranie wyborcze? — uprzedziłem przecież, że muszę zatwierdzić swe osobiste sprawy. Mówicie, że żona moja oddała legitymację partyjną? — No, to dobrze zrobiła, bo co tam kobietę Partia obchodzi, niech lepiej pilnuje domu.

Peroruje tak długo i z coraz większą złością.

I co się okazało. Sujecki — to człowiek zupełnie obcy Partii, choć dopiero pierwszy raz wystąpił zupełnie bez osterek i pokazał swe właściwe oblicze. Owszem, pamiętając wszystkie, że kiedyś udawał aktywistę, gdyż chodziło mu o wyciągnięcie z tego jakichś korzyści. Potem, gdy awansował na bratarkę, gdy zarobek jego podniósł się, coraz bardziej obojętniał, ba, występował nawet przeciwko dyrektywom Partii. Sprawa jego kilkakrotnie stawała na egzekutywie. Potraktowano ją za zbytby pobażli-

wością. Egzekutywa nie wykazała dostatecznej czujności. Nie wykazała jej i teraz, gdy zamiast wysunąć wniosek o wyrzucenie Sujeckiego z Partii, zaproponowała przesunięcie go na kandydata. Większą czujność przejawiało zebranie członków organizacji. Osądziło, że Sujecki nie jest godny miana PZPW-owca.

Ostatnie zebranie organizacji partyjnej PZPW Nr 36 miało dla członków organizacji, jak i dla jej władz ogromne znaczenie. Wykazało ono, że egzekutywa powinna więcej interesować się członkami Partii, spieszyć z pomocą tym, którzy się chwilowo zaniedbali i umieć odróżnić chwilowe załamanie od wrogniej, antypartyjnej roboty.

Komitet Partyjny i egzekutywa powinny wysunąć z tego zebrania odpowiednie wnioski dla swej dalszej pracy.

Wykonujemy zobowiązania pierwszomajowe

Znana w Łodzi przodownica pracy — prządka TOW. BRONISŁAWA BORECKA z PZPB Nr 3 wykonała już całkowicie swe zobowiązanie 1-Majowe. Postanowiła ona mianowicie, że plan za 4 miesiące wykona do dnia 5 kwietnia. Kończąc swą pracę 5 kwietnia br. zameldowała, że jej Czyn 1-Majowy został zrealizowany. Tow. Borecka wykonywała przeciętnie bazę akordową w 134 proc.

Przędka TOW. HELENA OKRÓJ, także z PZPB Nr 3, która zobowiązała się do 1 Maja dać ponad plan 128 kg. przędzy, wykonała zobowiązanie dotychczas (do 12 kwietnia br.) w 93,3 proc.

Napływają także meldunki z PZPB im. Stalina, obejmujące okres pierwszych 7 dni kwietnia.

Tkaczka TOW. MARIA TRAWIŃSKA, która zobowiązała się wykonać bazę w 134 proc. wykonuje ją w 144,8 proc.

TOW. WŁADYSŁAWA JAKUBCZAK podniosła swą wydajność do 145 proc. Tow. Aniela Królikiewicz, która podjęła zobowiązanie wykonywać bazę akordową w 102,2 proc. wykonuje ją w 125,9 proc.

KIEROWNICY TKALNI, którzy zobowiązali się doprowadzić park maszynowy do czystości zrealizowali zobowiązanie w 30 proc.

MAJSTER ZYGMUNT WERZUC wykonuje plan w 112 proc., przekraczając znacznie swe zobowiązania. Majster Jan Kamiński realizuje plan w 131 proc., przekraczając o 20 proc. swe zobowiązanie.

Czyn 1-Majowy - umocnieniem Pokoju

Coraz więcej tkanin, przędzy, urządzeń socjalnych

W zakładach pracy odbywają się jeszcze zebrania. Dalej padają nowe zobowiązania 1-Majowe. W ciągu tych dwóch tygodni, dzielących nas od Święta Pracy, można przecież wiele dokonać w dziedzinie produkcji, remontów, oszczędności itp. Robotnicy, pracownicy umysłowi — robią krótki rachunek swych dotychczasowych osiągnięć i dalszych możliwości. Do Czynu 1-Majowego Czerwonej Łodzi dodają coraz więcej tkanin, przędzy, urządzeń socjalnych.

Czyn majowy załogi PZPW Nr 35

Radosne i podniosłe było zebranie robotników PZPW Nr 35. Liczne zobowiązania indywidualne uwięzły uchwalona na zakończenie rezolucja. Głosi ona: „załoga tkalni wykona plan roczny do 7 grudnia, przedziałni do 28 grudnia, cerowni do 9 grudnia. Uplynnienie zbędnych rezerwanów do sumy ponad 39 mln. zł, a z tego na 1 Maja około 6 mln. zł. Wydział inwestycji dostarczy dla internatu SPP 15 szaf, wyremontuje świetlicę”.

Załoga PZPDz. im. Konopnickiej walczy o jakość

Robotnicy Zakładów Dzielarskich im. Konopnickiej jako Czyn 1-Majowy podniosła jakość produkcji z 97,4 proc. do 98,4 proc. Plan produkcyjny za rok bieżący wykonany zostanie na 15 grudnia. Cewniarnia zmniejszy odsetek odpadków o 0,5 proc. Wydział Zbuntu zobowiązuje się upłynnić towary gotowe — na sumę 5 mln. zł. Młodzież tworzy zespół najwyższej jakości, zmniejszy odpadki o 0,5 proc.

Zobowiązania Fabryki Cewek Nr 1

Tow. Dobraczyński, korespondent z Fabryki Cewek Nr 1 pisze nam o następujących zobowiązaniach „Cewki”: Plan czteromiesięczny wykonany zostanie do dnia 14 bm. Kierownictwo fabryki wraz z całą załogą wymleni systemem gospodarczym stare rury wodne na nowe. Do końca roku zakłady zaoszczędzą sumę ponad 11 mln. zł.

Przyspieszmy wykonanie planów

W obliczu Święta Majowego — pisze korespondent z PZPB I W Nr 22 tow. Janicki — zakłady nasze podjęły następujące zobowiązania: plan państwowy przedziałni wykonać do 20 grudnia, tkalni do 15 grudnia. Na dzień 1 Maja wyprodukować dodatkowo 1000 m tkanin.

Zakłady Kinotechniczne oszczędzają

Pracownicy Zakładów Kinotechnicznych uczcżą Święto 1 Maja, wykonując plan za kwiecień do dnia 27 bm., plan półroczny o 5 dni przed terminem. Zobowiązują się zaoszczędzić 3 mln. zł na materiałach produkcyjnych, upłynnić zbędne rezerwy na sumę około 25 mln. zł, wyremontować własnymi siłami silnik samochodu „Chevrolet” — pisze korespondent filmu Polskiego tow. Kazimierz Dudek.

Robotnicy ZWT i UT M-33 zobowiązują się...

roczny plan wykonać do 15 listopada, przez zmniejszenie nadmiernej zapasów magazynowych zwolnić sumę 6,5 mln. zł. Wykonać poza planem w bieżącym miesiącu dwa piece elektryczne wartości 3 mln. zł, wyremontować piec „Homo” oraz wyremontować 3 piece tyglowe dla jednej z kluczowych fabryk przemysłu metalowego.

Centrala Odzieżowa

Pracownicy Centrali Odzieżowej — jak pisze korespondent tow. Andrzejewska — zobowiązali się celem uczczenia 1 Maja wykonać plan roczny do 15 grudnia, przekroczyć plan obrotu towarowego na rok bieżący o 2,5 miliarda zł, odbywać systematycznie narady wytwórcze. Tow. Marcinkowski, przewodniczący kół ZMP zobowiązał się w imieniu młodzieży do wzięcia czynnego udziału przy urządzaniu nowej świetlicy. Dział ekonomiczny postanowił opracować szczegółowy regulamin dla sklepów detalicznych, określając szczegółowo podział czynności i kompetencji pracowników. Liga Kobiet postanowiła zorganizować kółko terenowe, obejmujące niepracujące żony kółców biurowych.

Chłopi odpowiadają na apel robotników Czyn 1-Majowy wsi polskiej

Wzrasta stale uświadomienie chłopów pracujących, w czasach sanacyjnych pogorzanych w ciemności i zafobofian. Zaczynają oni rozumieć, że sami są gospodarzami na swym terenie i że od ich własnej pracy, od ich stanowiska zależy dobrobyt i poziom kulturalny wsi. Zaczynają pojmować również, że gospodarka zespołowa przyniesie dobrobyt i raz na zawsze zlikwiduje wyzysk biednych chłopów przez bogaczy wiejskich. Wymownym dowodem tego zrozumienia są bez przerwy powstające wciąż nowe spółdzielnie produkcyjne. Chłopi wie dzą, że w ściślejszym sojuszu z klasą robotniczą przebudują ustrój wsi, coraz wydatniej wraz z nią przylączając się do budownictwa podstaw socjalizmu w Polsce.

W odpowiedzi na zobowiązania produkcyjne robotników miast, chłopcy ze swej strony podejmują zobowiązania, zmierzające do podniesienia dobrobytu ludności wiejskiej i do wzmocnienia naszego państwa ludowego.

Członkowie Związku Samopomocy Chłopskiej na zebraniu gminnym w Górach Mokrych, powiatu koneckiego, doceniając znaczenie mechanizacji uprawy roli postanowili wykorzystać w siewach wiosennych i jesiennych oraz przy żniwach wszystkie maszyny rolnicze Spółdzielczego Ośrodka Maszynowego. Przez lepszą uprawę ziemi pragną oni zwiększyć wydajność zbóż z hektara o 1 kwintal, a okopowych o 10 kwintali. Poza tym zobowiązali się plan kontraktacji dla gminy wykonać w terminie i to w 105 proc.

Delegaci gromadcy ZSCH. na zebraniu w gminie Miedzierz, powiatu koneckiego, jako Czyn 1-Majowy powzięli następujące zobowiązania: „Do dnia 1 Maja zorganizować zespół kolarski, oczyścić rowy przydrożne na terenie całej gminy oraz wykonać plan kontraktacji w 105 proc.”

Delegaci gromadcy ZSCH. na zebraniu w gminie Radoszyc, powiatu koneckiego, w ramach zobowiązań 1-Majowych postanowili: „Zorganizować kółko Gospodyń Wiejskich w

ZSCH w wszystkich gromadach na terenie gminy, wybudować systemem szarwarkowym 1.300 m drogi bitej, przeprowadzić całkowity remont wszystkich szkół w gminie, urządzić boisko sportowe, basen dla strażki pożarnej oraz dwie studnie przy basenie; wyremontować wszystkie u-

pusty na terenie gminy i wybudować jeden most”.

Stanowisko chłopów gminy Góry Mokre, Miedzierz i Radoszyc, powiatu koneckiego powinno być godnym naśladowania przykładem dla chłopów wszystkich gmin województwa łódzkiego.

NASI KORESPONDENCI

Sprawy i bolączki Gminy Zadzim

Ośrodek maszynowy w gminie Zadzim, w powiecie sieradzkim, jak dotąd pracuje zadowalająco. Chłopi w pełni doceniają znaczenie ośrodka i chętnie korzystają z jego usług, nie naradzi więcej na oszukaniwa i wyzysk ze strony bogaczy. Ośrodek maszynowy w Zadzimie rzetelnie zaspakajania potrzeby ludności, dba również o należytą ochronę maszyn. Prowadzona jest dokładna ewidencja pracy i stanu każdej maszyny.

Jednak ośrodek nie jest wolny od bolączek, spośród których najdotkliwszą stanowi fakt, że niektóre gromady, a także poszczególni chłopcy nie odbierają na czas zamówionych maszyn. Toteż maszyny takie często stoją po kilka dni bezczynnie pod szopą, podczas gdy potrzebujący ich nie mogą doczekać się swej kolejki. Inną, ważną bolączką jest brak należytej współpracy Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z Ośrodkiem, chociaż Ośrodek stanowi własność tej spółdzielni.

W ogóle stosunki, panujące w Cninnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Zadzimiu, należałoby jak najrychlej uszczelnić. Jest rzeczą niedopuszczalną, ażeby Zarząd tej spółdzielni pracował bezplanowo, gdyż nie można nazwać planem ustalenie na rok bieżący wybudowania dwóch szop do przechowania zboża. Natomiast nie myśl się nie o usprawnieniu kontraktacji, ani o rozbudowie samej spółdzielni.

Niedawno odbyło się zebranie członków spółdzielni, na którym padło wiele poważnych zarzutów pod adresem Zarządu Gminnej Spółdzielni, jak np., że członkowie zarządu pobierają na poczet zarobku poważne zaliczki i nie zwracają ich, że Zarząd nie poczynił należytych kroków przeciwko jednemu z członków zarządu, który zdefrudował 100 tysięcy złotych i do tej pory pozostaje w wolności, że kierownik handlowy czegosto jeździł do Sieradza, gdzie przebywał niepotrzebnie po kilka dni w hotelu na koszt spółdzielni, że do tej pory,

choć minęło już przeszło pół roku, ci, co nabylí rowery na raty, nie jeszcze za nie nie wpłacili.

Najwięcej zarzutów posypało się na Zarząd za opieszałość przy wprowadzaniu w r. ub. węgla oraz artykułów codziennego użytku do sklepu spółdzielczego, jak np. cukru, których mamy przecież pod dostatkiem w kraju.

Pomimo tak poważnych zarzutów, Zarząd pracuje jednak w dalszym ciągu i, co gorzej, nadal pracuje źle. Będąc ubiegłej niedzieli w Zadzimiu, słyszałem od chłopów skargi na brak nasion, które powinny być już dawno zastane, a w spółdzielni w Zadzimiu do tej pory nie można ich otrzymać, podczas gdy w Sieradzu jest ich pod dostatkiem.

Tadeusz Niedziałkowski korespondent „Głosu” z MKZ

Warto myśleć przy pracy

W Zakładach Mechanicznych im. Strzelczyka ruch racjonalizatorski wkracza na nowe drogi rozwoju. Robotnicy przyczyniają się wydajnie do usprawnienia produkcji. Dzięki wprowadzeniu ich wynalazków zakłady nie tylko ulepszą metody produkcji, ale uzyskają również miliony oszczędności.

Na ostatnim posiedzeniu Zakładowej Komisji Ulepszeń rozpatrywano 13 wniosków, zgłoszonych przez robotników. Na szczególnie wyróżnienie zasługują pomysły ob. Stanisławskiego, który wprowadza zmianę dotychczasowych osłon-prowadnic, stosowanych przy szlifarkach. Wynalazek ten przyniesie naszym zakładom około 400.000 zł oszczędności rocznie i rozwiązuje całkowicie sprawę dostaw tych osłon, których produkcję w ogóle nie chciały się podjąć fabryki krajowe. Ob. Stanisławski za swe ulepszenie otrzyma 40 tys. zł nagrody.

F. M. korespondent chłopski „Głosu” Grzymkowie, pow. skierniewicki

Śladem naszych korespondencji Dyrekcja PZPB im. Stalina — wyjaśnia

W związku z zamieszczoną w „Głosie Robotniczym” korespondencją pod tytułem „Trzeba szkolić przedziałników na samoprzające wózki” otrzymaliśmy od Dyrekcji PZPB im. J. Stalina następujące wyjaśnienie:

„Kierownictwo Przedziałni Klientów, naszych Zakładów uznaje słuszność uwagi, że 8 selfaktorów, nie biorących udziału w produkcji — to bezwzględnie poważny ubytek, utrudniający wykonanie planów miesięcznych. Zorganizowanie zespołu młodzieżowego nastąpi z chwilą uzupełnienia kwalifikacji zawodowych uczącej się młodzieży.

Nadmienić wypada, iż wysiłek nasz dąży w kierunku szkolenia młodych kadr, których jednak, jako sił młodości, nie możemy zatrudniać na nocną zmianę, więc nie wpływa to na rozwiązanie sprawy postojów wymienionych selfaktorów.

Z Urzędu Zatrudnienia natomiast nie możemy uzyskać dostatecznej ilości pracowników powyżej lat 18”.

Świetlica będzie wyremontowana

W związku z zamieszczoną w „Głosie” korespondencją pt. „Obiecanki cacanki”, otrzymaliśmy z Dyrekcji PZPW Nr 1 następujące wyjaśnienie: „Piętro budynku, w którym mieści się świetlica fabryczna PZPW Nr 1, jest obecnie zajęte przez przedszkole. Pewnie kwoty, przyznane przez zakłady na remont, zostały zużyte w celu dostosowania pomieszczeń i piętra dla potrzeb przedszkola.

Jak nas poinformowano, kredyty na remont świetlicy otrzymamy w najbliższym czasie. Spodziewamy się, że świetlica zostanie całkowicie odnowiona przed 22 lipca br.”.

„Krzyżacy” Sienkiewicza w języku rosyjskim

MOSKWA (PAP) — Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej ukazała się w przekładzie na język rosyjski powieść historyczna Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy”.

Przekład, dokonany pod redakcją K. Dunin-Borkowskiego, zaopatrzonej został w komentarz literacki pióra I. Górskiego.

Książka z ilustracjami znanego malarza radzieckiego, laureata premi Stalinońskiej, Sokolowa-Skali, wydana została nakładem 30 tysięcy egzemplarzy.

Wyjazd polskiej delegacji

Bojowników o Wolność i Demokrację na uroczystości do Berlina

WARSZAWA (PAP) — W dniu 12 bm., w późnych godzinach wieczornych, wyjechała z Warszawy delegacja Polskiego Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, która weźmie udział w uroczystościach, organizowanych w Berlinie w ramach Tygodnia Międzynarodowej Solidarności Bojowników o Wolność i Demokrację.

W skład delegacji weszli członkowie Rady Naczelnej ZBoWiD, ob. o. Maria Jaszczkowska, Helena Wolinska, Włodzimierz Dąbrowski, z sekretarzem Zarządu Głównego — Józefem Passimim na czele.

Tańsze czapki i kapelusiki dziecięce

Zjednoczone Zakłady Przemysłu Kapeluszniczego Oddział „A” w Łodzi, po raz pierwszy w przemyśle polskim wprowadzają nowy sposób produkcji czapek. Produkcja czapek odbywać się będzie systemem kapeluszniczym, a nie konfekcyjnym, co daje rękojmię, że czapki te będą lepsze i bardziej dostępne do nabywania dla szerokiej mas.

J. Stopczyk korespondent z ZPKap.

TRYBUNA młodych

1 MAJA z pieśnią na ustach

Radosne przygotowania młodzieży Święta Pracy i Pokoju do uroczystego obchodu

Za kilkanaście dni na ulicach naszych miast i wsi obchodzić będziemy Święto Pokoju i Pracy — dzień 1 Maja.

Dzień ten od wielu już lat obchodzony jest nadzwyczaj uroczysto przez ludzi pracy. W roku bieżącym jednak w szczególnie podniosłym nastroju wezmą udział w pochodach 1-Majowych tysiące rzesze robotników, pracowników i chłopów małych i średnich. Uroczystości Pierwszomajowe odbywać się bowiem będą w pierwszym etapie realizacji nowego, gigantycznego Planu 6-letniego, niosącego jeszcze wydatniejszą poprawę bytu wszystkim pracującym.

Radośniejsze, niż w latach poprzednich, manifestować będzie swój entuzjazm oraz wolę walki i pracy młodzież, mająca już poza sobą poważne osiągnięcia i zdobycze, a jeszcze poważniejsze plany oraz dążenia.

Zrozumiałe jest więc podejmowanie przez skupioną w szeregach ZMP, SP i niezorganizowaną młodzież licznych zobowiązań

produkcyjnych, socjalnych, oświatowych i organizacyjnych.

Tysiące metrów tkanin ponad plan, zakładanie nowych boisk i urządzeń sportowych, organizowanie kursów dla analfabetów, porządkowanie świetlic i tworzenie zespołów artystycznych, uzyskiwanie lepszych, niż dotychczas wyników w nauce, masowe zgłaszanie przedpłat na prenumeratę dziennika młodzieżowego, którego pierwszy numer ukazuje się właśnie dnia 1 Maja — oto czym młodzież łódzka powita i uczci święto międzynarodowej solidarności klasy robotniczej.

Przygotowaniami do 1 Maja żyją wszystkie koła ZMP, hufce SP oraz drużyny ZHP, żyje nimi cała młodzież fabryk i spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i szkół, urzędów i instytucji.

Na licznych zebraniach i masówkach młodzież zapoznaje się z historią obchodów 1-Majowych w świecie i w Polsce oraz ze szczególnym charakterem tegorocznych uroczystości. W tych przygotowawczych pogadankach

uwzględnia się zwłaszcza rolę młodzieży w walce o pokój, tłumaczy się słowo POKÓJ na słowo PRODUKCJA.

Nie tylko jednak podejmowaniem i wykonywaniem zobowiązań, pogadankami i zebraniem wyrażają się przygotowania do nadchodzącego święta.

Koła naszej organizacji przysposabiają się do wzięcia udziału w akcji pod nazwą: „Nasze koło śpiewa”. Celem tej akcji jest „rozśpiewanie” naszej młodzieży. W terminie do 25 kwietnia odbędzie się dzielnicowe popisy śpiewacze, w których udział wezmą nie zespoły chórne, lecz koła w pełnym składzie. Masowy udział młodzieży w konkursie „Nasze koło śpiewa” przyczyni się do tego, że młodzież łódzka w tegorocznym pochodzie maszerować będzie z pieśnią na ustach.

Wszystkie sprawne działające zarządy ZMP opracowują specjalne numery gazetki ściennej, poświęconych Świętu Pracy. Zarząd Łódzki zarządza konkurs na najlepsze gazetki ścienne, które udostępnione będą szerokim rzeszom młodzieży na specjalnej wystawie w gmachu Stowarzyszenia „Ognisko”. Organizacja ZMP-owska, posiadająca zespoły świetlicowe, sporządza specjalne montaż literackie i programy artystyczne, które urozmaica akademie okolicznościowe w przededniu 1 Maja.

Poważne miejsce w przygotowaniach 1-Majowych zajmuje akcja popularyzacji prasy i czytelnictwa pierwszego w Polsce dziennika młodzieżowego. Rozmiary tej akcji pozwalają przypuszczać, że nie będzie w dniu 1 Maja młodego robotnika, czy ucznia, który by nie otrzymał pierwszego numeru SWEGO pisma.

Wspaniałe entuzjazm, towarzyszący przygotowaniom pierwszomajowym świadczy o głębokim przywiązaniu młodzieży do najlepszych tradycji klasy robotniczej, do szczytnych haseł, pod którymi światować będziemy tegorocznym 1 Maja.

Al. Nasielski

Konkursy ZMP-owskie

„MŁODZIEŻ ŚPIEWA”, tak brzmi nazwa konkursu, urządzonego w czasie od 19 do 25. 4. br. przez Zarząd Łódzki ZMP. Konkurs ten będzie odbywać się pod hasłem: „Walczymy o zdrową treść pieśni, o jej umasowienie”.

Eliminacje do konkursu odbędą się we wszystkich Dzielnicach, obejmują one około 100 kół robotniczych.

Nie jest to bynajmniej, jak by się mogło wydawać, konkurs chórów. Udział w nim wezmą całe koła. Pragniemy, aby pieśni rewolucyjne, młodzieżowe, polskie i radzieckie śpiewała cała młodzież — choć jednogłosem, prosto, bez fachowego dyrygenta, ale szczerze, wyrażając w nich swe uczucia i pragnienia.

Cel konkursu jest jasny — nauczenie młodzieży wartościowej pieśni.

Wspólny śpiew jest bowiem jedną z najbardziej bezpośrednich form wyrażania uczuć i dążeń ludzkich. Chórna pieśń, płynąca jednocześnie z setek ust, staje się instrumentem bojowym, pobudza do zbiorowego czynu, do wspólnej walki i pracy, jest wspólnym nikiem kolektywnego wychowania.

Konkurs powinien przyczynić się do spopularyzowania pieśni rewolucyjnych oraz do wypienienia bezwartościowych zarówno pod względem ideologicznym, jak i

muzycznym — brukowych „szlagierów”.

Inną, poważną imprezą, organizowaną przez Zarząd Łódzki ZMP w związku ze Świętem Pracy, jest konkurs oraz wystawa młodzieżowych gazetek ściennych, związanych tematycznie z dniem 1 Maja.

Konkurem objęte są wszystkie koła ZMP-owskie.

29. 4. br. urządzone zostaną na Dzielnicach wystawy, z których najlepsze gazetki powędrują z koła na wystawę ogólnolódzką, która otwarta będzie w ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy między 1 — 7 maja.

Na wystawie tej, dostępnej dla szerokiego rzesz zwiedzających, przeprowadzona zostanie klasyfikacja poszczególnych gazetek.

ZMP-owskie gazetki 1-Majowe poruszają zagadnienia, nurtujące całą młodzież, zagadnienia walki o pokój, walki o wykonanie Planu 6-letniego, ale przelutowane na język produkcji, na język czynów i zobowiązań młodzieży.

Gazetki te staną się więc czymś, pogłębiającym zainteresowania młodzieży, staną się czymś, nikiem masowego oddziaływania na młodzież, mobilizacji do Święta 1-Majowego.

Takie właśnie zadania stawiamy przed konkursem ZMP-owskich gazetek ściennych.

J. Leb.

Wspólnie redagujemy nasz dziennik

ZMP-owcy i młodzież niezorganizowana — radzą nad własnym piśmie młodzieżowym

W dniu 1 Maja młodzież polska otrzymała od rąk po raz pierwszy swe codzienne pismo, które będzie służyć wydatną pomocą w naszej pracy organizacyjnej, zbliży nas do zagadnień politycznych, gospodarczych oraz kulturalnych. W dzienniku swym znajdzie całą młodzież interesującą ją zagadnienia.

We wszystkich kołach ZMP-owskich przy zakładach pracy lub szkołach odbywają się zebrania dyskusyjne, na których młodzież omawia poszczególne punkty ankiety, wydanej przez Zarząd Główny ZMP. Ogółem odbyło się do chwili obecnej 18 takich zebrań ze znacznym udziałem młodzieży niezorganizowanej.

Zebrania takie odbyły się między innymi w PZPB Nr 8, PZPBG Nr 1, w ZUS, w Hufcach „SP” przy PZPB w Rudzie Pabianickiej, w Kom. Chłopskiej Harcerzy oraz w szeregu innych zakładów pracy. Sprawy tego dziennika omawiało przeszło 112 koleżanek i kolegów. Każda wypowiedź nacechowana była troską o poziom pisma, toteż niemal każda wносиła nowy projekt. Niemożliwe byłoby podać tutaj wszystkie zgłoszone projekty i życzenia, choć wszyscy

zastęgują na uwagę. Padły między innymi projekty urządzenia przez dziennik splotu kajakowego, uwzględnienia działów z dziedziny radiotechniki, elektryczności i mechaniki.

Rzucano projekty zamieszczenia powieści, recenzji z filmów i sztuk teatralnych. Wyczerpująco omawiano dział sportowy. Wsuwano też pomysły podawania ćwiczeń gimnastycznych z rysunkami, porad technicznych itp. Koleżanki proponowały utworzenie osobnego kąca dziewcząt, z uwzględnieniem wskazówek jak gotować, wykonywać robotki ręczne itp. Wszystkie zebrania wykazały, że wachlarz zainteresowań oraz życzeń jest rozległy — i bez wątplenia zostaną one w miarę możliwości uwzględnione w naszym dzienniku.

Jednakże, aby dziennik rzeczywiście zdołał spełniać swe zadania, nie wystarczy jedynie dyskutować nad nim. Trzeba go współredagować, trzeba współpracować z nim. Należy być

wieć w ciągłym kontakcie z dziennikiem, pisać do redakcji o tym, co się dzieje w naszym zakładzie czy szkole, jak wykonujemy nasze zadania produkcyjne i jak pracuje nasze koło.

Dopiero wtedy, gdy cała młodzież będzie współredagować swój dziennik, stanie się on istotnie naszym piśmie młodzieżowym.

Już w obecnej chwili powstaje szeroka sieć korespondentów, którzy współpracować będą z łódzkim oddziałem redakcji. W kołach korespondentów dziennika młodzieżowego nie może więc braknąć żadnego aktywisty naszej organizacji.

Nasze codzienne pismo młodzieżowe, musi stać się rzeczywistością, naszym piśmie, musi dotrzeć do jak najszerszych rzesz młodzieży.

Rzucone hasło „Każdy młody czyta i pisze do swego dziennika” winno stać się rzeczywistością.

T. Szcz.

Zebrania wyborcze ZMP

Poznajemy braki i niedociągnięcia

Młodzież ZMP-owska „Bawelińskiej Osemki” przeżywała niedawno swój wielki dzień. Ponad 600 ZMP-owców powołało nowy Zarząd Zakładowy ZMP.

Przygotowania do konferencji wyborczej, jak i sama konferencja odbywały się w tych zakładach pod hasłem wzmoczenia gotowości bojowej młodzieży do wielkich zadań w walce o pokój i w pracy dla Polski.

Kol. Garnys wygłosił referat sprawozdawczy o poważnych osiągnięciach zorganizowanej młodzieży na odcinku produkcji, o wzrastającym zainteresowaniu organizacji ZMP-owskiej życiem i pracą młodzieży niezorganizowanej. Mówił również o braku i błędach w pracy ustępującego zarządu zakładowego.

W toku dyskusji nad referatem dużo miejsca poświęcono omówieniu spraw produkcyjnych, wykazując, że Zarząd Zakładowy ZMP-owskiej organizacji nie dość zwracał uwagi na szkolenie zawodowe młodzieży, że dotychczas Zarząd Zakładowy zbyt mało zdziałał dla upolitycznienia pracy kół ZMP-owskich. Kol. Kwapisiewicz, mówiąc o szkoleniu ideologicznym, stwierdza, że Zarząd Zakładowy traktował szkolenie w wielu wypadkach, jako coś narzuconego i niepotrzebnego. A przecież młodzież „Bawelińskiej

Osemki” w swej większości odczuwa potrzebę tego szkolenia.

Wiele też mówiono o słabej i niewłaściwej pracy młodzieżowej ekipy łączności ze wsiami, wykazując niedostateczne zainteresowanie organizacji ZMP-owskiej tym zagadnieniem.

Kol. Jakubowski, poruszając sprawę oddziaływania na młodzież niezorganizowaną, wytknął niedociągnięcia pracy kół ZMP-owskich na odcinku Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”. Podkreślił on brak powiązania roboty ZMP-owskiej z SP-owską.

Zabierający w dyskusji głos mówcy wzywali młodzież zorganizowaną w PZPB Nr 8 do usprawnienia pracy organizacyjnej, wykazywali potrzebę zwalczania wszystkich dotychczasowych błędów.

Po wybraniu nowego Zarządu Fabrycznego ZMP podjęto uchwałę, w której wyszczególniono stojące przed młodzieżą ZMP-owską zadania, idące między innymi w kierunku wzmocnienia zainteresowania młodzieży niezorganizowanej życiem i pracą ZMP-owskiej organizacji, zwiększenia udziału młodzieży zorganizowanej w produkcji, stawiając przed każdym ZMP-owcem bojowy obowiązek uczestniczenia w brygadach produkcyjnych.

Obserwując młodzież, wychodzącą z konferencji zakładowej, widać było, że konferencja fabryczna ZMP-owskiej organizacji stała się potężnym bodźcem do dalszej pracy.

J. Ch.

Nasi aktywiści

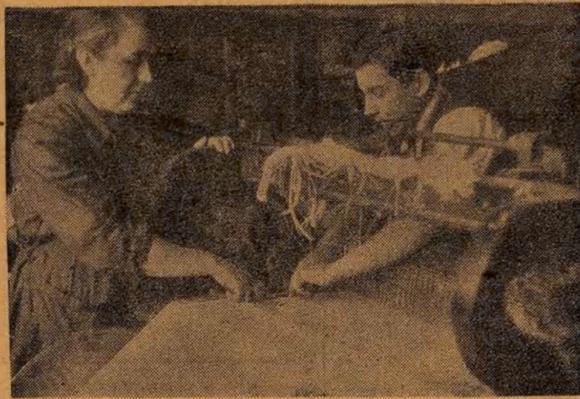
KOL. RYSZARD JERZY RASINSKI jest jednym z najbardziej znanych aktywistów naszej organizacji. W dużej mierze do jego czynnej postawy, przyczyniło się jego robotnicze pochodzenie. Kol. Rasinski, jako absolwent Studium Wstępnego stał się w krótkim czasie przodownikiem nauki na terenie Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego. Na stanowisku Kierownika Organizacyjnego ZO ZAMP kol. Rasinski wykazał całą swą sumienność w spełnianiu przyjętych na siebie obowiązków. Aktywną pracę w organizacji, kol. Rasinski godzi z przodownictwem w nauce. Jest on ponadto asystentem na WSGW oraz członkiem Zarządu Głównego ZAMP.

KOL. JOLANTA KULPIŃSKA. Człowiek aktywny naszej organizacji kol. Kulpińska jest córką nauczycielki. Od chwili ustąpienia na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Łódzkiego pracowała wydatnie w szeregach postępowych organizacji studenckich. Po zjednoczeniu akademickich organizacji młodzieżowych kol. Kulpińska staje się wybitną działaczką ZAMP, pracując równie gorliwie na terenie kół naukowych, gdzie staje się rzeczniczką postępowej nauki, pojętej zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu.

Obecnie kol. Kulpińska jest studentką III roku socjologii i zarazem przodownikiem nauki w sekcji socjologicznej

Wydz. Humanistycznego, Coraz lepiej rozwijająca się działalność ZSN jest dużą zasługą kol. Kulpińskiej, która jako kierownik Wydziału Nauki i Organizacji Studiów, sprężyste wypełnia swe zadania.

Młodzież zdobywa zawód



W szkółce tkackiej w PZPB im. Stalina szkoła się kadry młodych tkaczy. Instruktor, znana przodownica pracy tow. Anna Ramusowa, pokazuje uczniowi, jak trzeba przeciągnąć nici przez płochę i nicielnice.

Uczymy się korespondencyjnie

W nauce kolektywnej wychowujemy nowego człowieka

Korespondencyjne Gimnazjum oraz Liceum Związku Młodzieży Polskiej postanowiło i w bieżącym roku szkolnym przyjąć z pomocą swym uczniom w postaci prowadzenia kolektywnej nauki w systemie kształcenia korespondencyjnego. Nie było to zadanie łatwe do wypełnienia, lecz kierownictwo i uczniowie naszego Gimnazjum wspólnymi siłami wykonali nakreślony plan w akcji organizowania zespołów. Na terenie Łodzi powstało 10 zespołów kolektywnej nauki.

Każdy spośród nich posiada swego przodownika nauki oraz korepetytorów, którymi są najlepsi uczniowie kół szkolnych Z. M. P. i kół Z. A. M. P-owskich. Korepetytorki kierują dyskusją oraz udzielają porad z zakresu materiału nauczania.

Celem tej pracy jest walka o lepsze wyniki nauczania. Z walki tej młodzież ZMP-owska musi wyjść zwycięsko, wykazując wyższość formy kolektywnej nauki nad tradycyjnym indywidualizmem.

W Łodzi przoduje zespół kol. Biatego. Zespół ten przez swą systematyczność, pilność i poważny stosunek do nauki w wyjątkowo krótkim czasie wysunął się na czoło we współzawodnictwie z innymi zespołami. Nie było wypadku, aby na zebraniu kolektywu brakło choć jednego członka zespołu. Prace kontrolne są wysyłane w odpowiednim terminie z ocenami na ogół dobry-

mi. Zespół ten obsługiwany jest przez korepetytorów z koła terenowego Dzielnicy Staromiejskiej ZMP

i Koła ZAMP Nr 22 i 23. Na wyróżnienie spośród korepetytorów zasługują kol. Litwinienko i kol. Włodar

Pozyskujemy prenumeratorów

dziennika młodzieżowego

Młodzież wita zapowiedź ukazania się swego codziennego pisma masowymi zobowiązaniami prenumeraty i pozyskiwania czytelników dla nowego pisma. Oto dwa spośród nieustannie napływających zobowiązań, świadczących o pełnym zrozumieniu przez młodzież doniosłego znaczenia faktu posiadania własnego dziennika:

„Ja, Irena Gugala, prządką z PZPB Nr 5, doceniając znaczenie pierwszego w Polsce codziennego pisma młodzieżowego, które wydatnie pomoże nam w walce o przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych, pragnę przyczynić się do spopularyzowania naszego pisma, postanawiam:

1. Zaprenumerować dziennik młodzieżowy. 2. Do dn. 15. 4. b. r. pozyskać jako prenumeratorki pięć moich koleżanek. 3. Do koń-

ca bieżącego roku werbować miesięcznie trzech nowych prenumeratorów.

Jednocześnie wzywam całą młodzież do podejmowania podobnych zobowiązań.

Irena Gugala.”

„My, pracownicy Komendy Miejskiej Powsz. Org. „Służba Polsce” w Łodzi, zebrani na odprawie robotniczej, w zrozumieniu znaczenia dziennika młodzieżowego, jakim ma okazać się 1-Maja, postanowiliśmy wszyscy zaprenumerować to pismo.

Zdajemy sobie sprawę, że w chwili wielkiej batalii o pokój i o szczęśliwą przyszłość ludu pracującego, codzienna prasa młodzieżowa odegra doniosłą rolę. Dlatego też wzywam, całą młodzież do pójścia w nasze ślady”.

T. Wujek

Czy zaprenumerowałeś już dziennik młodzieżowy?

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 4 — Dworzec Kolejowy
- 47 — Milicja Obywatelska
- 51 — Straż Pożarna
- 305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
- 333 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch”, Plac Kościuszki 16, tel. 250. Godziny przyjęć od 14 do 15.

Ob.
Dyonizy
ma głos...



Smutno mi, moi kochani. Cała moja święta, że tak powiem, radość, jaka byłam zapełniona, przysłała w momencie, kiedy przed dwoma dniami przekroczyłem próg portierni Państwowych Zakładów Przemysłu Włókiennego Nr. 28. Faktycznie.

Bo w portierni tej wisi tablica. Brzydka tablica. Brzydka z samego jej przeznaczenia, o której mowa w tytule: „Tablica brudasów”. Na niej właśnie wywieszają się nazwiska tych, którzy nie potrafili zachować czystości, kultury miejsca pracy, którzy przez swą niechlujną robotę — powodują nierządne obniżanie jakości produkcji.

I nie byłoby mi smutno, gdyby ta tablica była czysta. Czysta w tym sensie, że ani jedno nazwisko by na niej nie było wywieszane. Byłoby to dowód, że PZPW Nr. 28 ma wszystkich pracowników dbających o ład, o porządek, o czystość, że w zakładach nie ma... brudasów. Ale niestety...

Na tablicy są wywieszane nazwiska. I dlatego mi smutno.

A że takie „honorowe miejsce” nie jest przyjemne, świadczą chociażby fakt, że szanowne „brudaki”, Korzystając z niewagi straż przemysłowej, zrywają kartki z swymi nazwiskami. Bo... wstydzą się. Ale nie wstydzą się, uważają, zasłużyć swą pracą na to niepoehlebne imię.

A najbardziej już mi smutno, że ten „tytuł” najeźdźcą zdobywają kobiety. I to zwykle młode kobiety. Takie, co to i usteczka i włoski w loczkach i t. zw. manicure... Tak, tak... Właśnie one. Te same, które to cacy-cacy poza miejscem pracy, a w pracy — brudasów.

I dlatego myślę, że dobrze będzie, jak t. zw. męska połowa, która często zaprasza do kina „potowię żeńska” — sprawdzi przed tym, czy szanowna towarzyszą spaceru nie widzi od czasu do czasu na „tablicy brudasów”. Bo jak się dowie o tym po ślubie — to już będzie za późno.

Myślę, iż w niedługim czasie w PZPW Nr. 28 nie będzie ani jednego nazwiska na tej smutnej tablicy. Że „brudasów” znikną. Ale jeśli nie znikną, a tylko w dalszym ciągu będą układkami zdzierać swe nazwiska, to jakiem Dyonizy, pewnego dnia, tak zupełnie po cichutku, przeliszcie sobie te nazwiska w swoim notesie i zamieszczę je tu, w tym miejscu, a stąd — to będzie już trudniej nazwisko zderzeć. Nieprawda?... Ale do tego chyba nie dojdzie. Co?...

Powołujemy Komitet „Dnia Lasu”

Dziś, dnia 14 kwietnia o godz. 17.30 w pomieszczeniach biura Prezydium Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się organizacyjne posiedzenie Komitetu Społecznego „Dnia Lasu”.

Wszyscy, którzy otrzymali za proszenia do wzięcia udziału w posiedzeniu, lub delegaci organizacji, czy związków — proszeni są o punktualne przybycie.

Likwidujemy spadek po rządach kapitalistycznych

Jak w swoim czasie donosiliśmy, na terenie gminy Łazisko rozpoczęły egzaminy na kompletach po cząstkowej nauce czytania i pisania. Do tej pory egzaminy zakończone zostały w gromadzie Sangroda, gdzie na 12 uczestników kursu — 10 otrzymało świadectwo ukończenia, przy czym dwu za pilną pracę nad sobą otrzymało nagrody ufundowane przez Inspektora Szkolny.

W gromadzie Olszowa do egzaminu stanęło 16 osób i wszystkie otrzymały świadectwa. Wzruszający był moment, w którym kobiety — kursistki po egzaminie gorąco dziękowały za pomoc i wkład pracy kierownicze kursu — ob. Fiszorowej, nauczycielce szkoły podstawowej w Olszowie.

W dniu 5 kwietnia, w obecności Komisji, w skład której wchodził: wójt gminy — ob. Wachaja, ob. Piechoła z Komisji Oświatowej, tow.

Nie zapomniano w święta o żołnierzach Miła uroczystość w PFSJ Nr 1

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza i społeczeństwo naszego miasta nie zapomniało w okresie świąt o żołnierzach tutejszego garnizonu, obdarowując ich miłymi upominkami.

Inicjatywę obdarowania żołnierzy podjęło Koło TPZ przy Fabryce Sztucznego Jedwabiu, rzucając równocześnie apel do wszystkich Kół TPZ na terenie naszego miasta i do całego społeczeństwa — o zamianowanie czynnem więzi, jaka łączy masy pracujące z naszym ludowym wojskiem.

Apel nie pozostał bez echa i zebrano ponad 200.000 zł, za które zakupiono upominki, w postaci książek, głośników, sprzętu sportowego, gier świetlicowych itp.

Uroczystość wręczenia upominków odbyła się w świetlicy Fabryki Sztucznego Jedwabiu, a o bok przedstawicieli wojska, organizacji społecznych, związkowych i Partii z terenu PFSJ Nr. 1 — przybyli na nią: przedstawiciele Komitetu Miejskiego PZPR, tow. Eugeniusz Duszyński i wiceprezydent miasta — tow. Stańczyk.

Uroczystość zagała przewodniczący Koła TPZ przy PFSJ Nr. 1 — ob. Wierzbicki, który w krótkich słowach podkreślił symboliczną tego spotkania robotników z żołnierzami. Symbolikę — która jest najlepszym wyrazem toczącej się walki o pokój.

Po zagajeniu, krótkie przemówienie wygłosił tow. Kamiński, zwracając uwagę, iż żołnierska służba w czasie pokoju jest nie mniej zaszczytna od służby na froncie. Służba ta — to gotowość do odparcia zakusów wrogów zewnętrznych i wrogów wewnętrznych na zdobywcę, jakie zagwarantowane zostały masom pracującym przez rządy robotniczo-chłopskie.

„Wszyscy walczymy w jednym froncie o trwały i nienaruszalny pokój — stwierdził w swym przemówieniu sekretarz Miejskiego Komitetu PZPR — tow. Du-

szynski. Robotnicy — przy warstwach pracy wykrywają pokój i wzmacniają naszą potęgę, a żołnierz Odrodzonego Wojska Polskiego broni owoców ich pracy, broni pokoju i broni go będzie”.

Okrzykami na cześć Wojska Polskiego, na cześć Armii Radzieckiej i jej genialnego wodza — tow. Józefa Stalina, zakończono na została pierwsza część uroczystości, po czym przystąpiono do wręczenia upominków.

Do stołu prezydalnego, na którym widzieliśmy książki, głośniki, sprzęt sportowy — podchodził wzruszony młody żołnierz, by z rąk robotników otrzymać cenny dar. Uściłk dłońi robotniczą i żołnierską — symbolizując nierozłączną łączność mas ludowych z wojskiem ludowym.

Przed nami przesuwają się sylwetki żołnierzy. Dochodzimy do jednego z nich. W klapie tkwi znaczek ZMP. Przed chwilą otrzymał upominek — książkę i ciekawie przerzuca karty.

— Kolego, zadowolony jesteś z tej pamiątki — pytamy.

— O, tak. Lubię książki, a ten dar jest dla mnie szczególnie drogi, gdyż otrzymałem go z rąk robotnika. Takiego samego robotnika, jak mój ojciec.

Dochodzi do nas inny żołnierz, który z zadowoleniem ścisną pod pachą rękawice bokerskie. Dowiadujemy się, że lubi boks. Ale miłą rozmowę przerywa nam dzwonek za sceną. To ostatnia część uroczystości: występ zespołu teatralnego PFSJ Nr. 1, który za inscenizuje przed żołnierzami sztukę „Przyjmujemy o 8,30”. Uroczystość ta na długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

Spółdzielnia Wytwórczo-Stolarska przed 1 Maja

Na odbytym nadzwyczajnym zebraniu członków i pracowników Spółdzielni Wytwórczo-Stolarskiej w Tomaszowie, w związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja, zebrani postanowili dzień ten uczcić realizacją następujących zobowiązań:

- produkcyjny plan pierwszych czterech miesięcy rb. zakończyć do dnia 20 kwietnia,
- roczny plan produkcyjny zakończyć na dzień 10 grudnia br.,
- poczynić jak najdalej idące oszczędności w gospodarce materiałowo podstawowym i pomocniczym,
- począwszy od dnia 11 kwietnia do 29 kwietnia pracować dodatkowo po pół godziny dziennie, a równo wartość zapłaty za przepracowane nadgodziny przekazać na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

— roczny plan produkcyjny zakończyć na dzień 10 grudnia br.,

— poczynić jak najdalej idące oszczędności w gospodarce materiałowo podstawowym i pomocniczym,

— począwszy od dnia 11 kwietnia do 29 kwietnia pracować dodatkowo po pół godziny dziennie, a równo wartość zapłaty za przepracowane nadgodziny przekazać na Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

KOMITET OBCHODU TYGODNIA MIĘDZYNARODOWEJ SOLIDARNOŚCI BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ, POKÓJ I DEMOKRACJĘ

organizuje w niedzielę, dnia 16 bm.

w sali Powiatowego Domu Kultury

WIEC MANIFESTACYJNY

Początek wieceu o godzinie 11. Wstęp wolny.

Nasi korespondenci piszą

Przygotowania młodzieży tomaszowskiej do uroczystości pierwszomajowych

Co roku klasa robotnicza świata obchodzi uroczystości dzień 1 Maja — dzień międzynarodowej solidarności proletariatu, dzień walki z krzywdą i uciskiem, walki o sprawiedliwość społeczną — o socjalizm.

W dniu 1 Maja masy pracujące całego świata, a z nimi pracująca i ucząca się młodzież polska dokonują przeglądu swych sił i dotychczasowych osiągnięć.

Tegoroczny 1 Maja święcimy w okresie rozpoczęcia realizacji Planu 6-letniego, planu budowy państwa socjalizmu w Polsce, święcimy w okresie narastającej z dnia na dzień, coraz bardziej zaostrej się walki o pokój.

Dlatego tegoroczne Święto obchodźcie będziemy pod hasłem zwiększenia udziału młodzieży polskiej w walce o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego za pierwszy rok Planu 6-letniego, wykonania planu tak na odcinku pracy, jak i nauki pod hasłem: „Młodzież na pierwszą linię walki o plan”. A walka o plan — to walka o pokój. To umacnianie potęgi, umacnianie sił międzynarodowego obozu pokoju i postępu.

Przygotowania do 1 Maja zakty-

wizują wszystkie koła ZMP i całą masę członkowską. Na zebraniach przygotowawczych, na których omówiony zostanie szczegółny charakter tegoroczny 1 Maja — omówione zostanie również z jakim dorobkiem i z jakimi osiągnięciami w produkcji i nauce wyjdą w pochod poszczególne koła.

Na zebraniach tych omówiona zostanie również sprawa młodzieży zowego dziennika, którego pierwszy numer ukazał się właśnie w dniu 1 Maja. Również na zebraniach przygotowawczych omówione zostaną osiągnięcia SP w pracach społecznych i przysposobieniu wojskowym.

Wszyscy na wiec!

Zarząd miejscowego oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zwraca do wszystkich członków, sympatyków i podopiecznych Związku, do wzięcia gromadnego udziału w niedzielnym manifestacyjnym wieceu, jaki odbędzie się w sali RDK, celem zademonstrowania międzynarodowej solidarności ze wszystkimi bojownikami, walczącymi o Wolność i Pokój.

Zarząd miejscowego oddziału Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zwraca do wszystkich członków, sympatyków i podopiecznych Związku, do wzięcia gromadnego udziału w niedzielnym manifestacyjnym wieceu, jaki odbędzie się w sali RDK, celem zademonstrowania międzynarodowej solidarności ze wszystkimi bojownikami, walczącymi o Wolność i Pokój.

Na marginesie dodać trzeba, że 99 procent analfabeta, składających egzamin, to ludzie, którym w nauczaniu czytania i pisania przeszkodziła nęda i wyszys klasowy rządów sanacyjnych. Ze słów uczestników była wdzięczność za zdobyte umiejętności czytania i pisania.

Obecnie — należy uczynić wszystko, by zdobyte wiadomości nie zostały zaprzepaszone. Mimo pewnych trudności, jakie w nauce następcza na wsł okres letni, należy, by absolwenci kursu utrzymywali jak najwyższy kontakt z nauczycielstwem, które będzie zawsze służyło im w dalszym ciągu pomocą i radą.

Stefan Mariński korespondent „Głosu”.

Powołanie Komitetu Obchodu 1 Maja

Onegdaj w lokalu Miejskiego Komitetu PZPR odbyło się organizacyjne posiedzenie Miejskiego Komitetu Obchodu 1 Maja.

Po omówieniu charakteru tegorocznej Święta Majowego — na przewodniczącego Komitetu jednogłośnie powołano I sekretarza MK PZPR — tow. Jana Balcerskiego.

Równocześnie powołane zostały w ramach Komitetu sekcje: organizacyjna, artystyczno-impresyjna i zbioru 1 Majowego, dekoracyjna i zbioru 1-Majowej.

Przewodniczącym sekcji organizacyjnej wybrany został II sekretarz MK PZPR — tow. Eugeniusz Duszyński; sekcji artystyczno-impresyjnej — tow. Jerzy Fajara, dekoracyjnej — przewodniczący MRN — tow. Eugeniusz Zieliński i Komisji zbiorowej — tow. Stanisław Włodarczyk.

Bezpośrednio po posiedzeniu organizacyjnym, omówione zostały główne wytyczne planów pracy dla poszczególnych komisji.

Uwaga, kolegia redakcyjne gazetek ściennych!

W najbliższą niedzielę, tj. dnia 16 bm., Klub Korespondentów „Głosu” przy Państwowych Zakładach Przemysłu Włókiennego Nr. 28, organizuje dla swych członków wycieczkę do Łodzi na Wystawę Gazetek Ściennych.

Uczestnicy wycieczki wezmą również udział w pokazie filmowym, organizowanym przez łódzką redakcję dla korespondentów „Głosu”.

Chcąc umożliwić innym zespołom redakcyjnym fabrycznych gazetek ściennych zapoznanie się z

Wystawą — kierownictwo Klubu zaprasza do wzięcia udziału po dwóch przedstawicieli komitetów redakcyjnych przy: PZPW Nr. 27 i 29, PZPJG Nr. 3, PFFT Nr. 2, Fabryce Skór, PFSJ Nr. 1 i Zarządzie Miejskim.

W związku z tym sekretarza organizacji partyjnych wymienionych zakładów proszeni są o prze telefonowanie w dniu dzisiejszym do redakcji „Głosu” nazwisk członków komitetów redakcyjnych, upoważnionych do wzięcia udziału w wycieczce.

Łańcuch ofiar na fundusz TBS

W odpowiedzi na wezwanie dyr. St. Pallaska — dyr. Józef Pietrzak wpłaca zł. 200 i wzywa inż. Eugeniusza Borzęckiego i inż. Arseniusza Piłpeczka.

Inż. Stanisław Ostrowski — wpłaca na TBS zł. 200 i wzywa inż. Juliana Buchwica i inż. Hipolita Iwanika.

Antoni Duk — wpłaca zł. 300 do dalszych wpłat wzywa: tow. Antoniego Niekrasza, tow. Krawczyka i tow. Kazimierza Wieczorkowskiego.

Stanisław Jaśków — wpłaca zł. 200 wzywa: inż. Al. Wolkowicza, Stanisława Marciniaka i Edwarda Mołge.

Wacław Chrabąski — wpłaca zł. 200 i do dalszych wpłat powołuje: Tadeusza Liberka i Kazimierza Janiszewskiego.

Wanda Więcek — wpłaca zł. 200 i wzywa: Stanisława Szymczaka, Antoninę Szewczyk i Natalię Solyge.

Leszek Jaruga — wpłaca zł. 200 i wzywa: Edmunda Wróbla, Stanisława Borczuka i Mieczysława Szlagiewicza.

Helena Mieczkowska — wpłaca zł. 200 wzywa: Mirosława Ostrowskiego i Bronisława Durczaka.

Janina Pawłowska — wpłaca zł. 200 i wzywa: Helenę Wolczyk, Irenę Gibowicz i Janinę Segiet.

Personel sklepu PCH Nr. 3 — wpłaca zł. 300 wzywa do wpłaty personel sklepu PCH Nr. 1.

Stefan Krupa — wpłaca zł. 200 i wzywa: Stanisława Szymczaka, Józefa Szymańskiego i Feliksa Piłszka.

Konstanty Cieślisko — wpłaca na TBS 200 zł., wzywając równocześnie do dalszych wpłat: Kazimierza Lewandowskiego, Wacława Baranowskiego i Stanisława Zieleniaka.

Jutro festiwal artystyczny

Jutro, (sobota) w salach Powiatowego Domu Kultury rozpocznie się festiwal artystycznych zespołów dziecięcych, na który Komenda ZHP zaprasza społeczeństwo naszego miasta.

Początek występów o godz. 15.

KRONIKA SPORTOWA

„WŁÓKNIARZ” BIJE SWEGO IMIENNIKA Z MOSZCZENICY

W meczu piłki nożnej o mistrzostwo klasy B, miejscowy „Włóknierz” pokonał zdecydowanie swego imiennika z Moszczenicy w stosunku 4:0, do przerwy 1:0. Gospodarze okazali się zespołem lepszym technicznie i kondycyjnie i przeważali zwłaszcza po przerwie.

Sędziował ob. Kuczera. Widzów mało.

W przedmeczku rezerw zwycięstwo odnieśli również gospodarze w stosunku 3:0 (1:0).

NAJBLIŻSZE IMPREZY SPORTOWE

Sobota:
O godz. 16 na boisku SPP Nr 53 (dawn. boisko WP) — zawody lekkoatletyczne w konkurencjach biegowych.

ŁAŃCUCH MŁODZIEŻOWY.

Lucjan Jankowski — wpłaca zł. 200 i do dalszych wpłat wzywa: Lechosława Goździka i Ryszarda Szymczaka.

Zdzisław Pigoń — wpłaca zł. 100 i wzywa: Janusza Kucia, Halinę Mazurkównę, Mieczysława Wostowskiego, Janusza Pietrzykowskiego i Franciszka Bociańskiego.

Wiesław Kiełbasiak — wpłaca zł. 100 i wzywa: Jerzego Sosnowskiego, Bogusława Czechowicza, Zbigniewa Goździka, Tadeusza Nowaka, Bohdana Eukasika i Antoniego Skrzydlewskiego.

W ramach zobowiązań pierwszomajowych

Dziś, o godz. 19 rozpoczyna się kurs polityczno-ideologiczny, jaki w ramach zobowiązań pierwszomajowych zorganizowało dla swych członków Koło Terenowe Liż Kobiet. Wykłady odbywać się będą w lokalu Zarządu Miejskiego L. K.

Odprawa komitetów redakcyjnych młodzieżowych gazetek ściennych

W poniedziałek, dnia 17 kwietnia, w lokalu Zarządu Miejskiego ZMP odbędzie się odprawa komitetów redakcyjnych, młodzieżowych gazetek ściennych.

W odprawie winni wziąć udział redaktorzy gazetek szkolnych i fabrycznych ZMP i SP.

Odprawa wyznaczona została na godz. 17.

Zgodnie z naszą wczorajszą za powiadzią — na odprawie wręczone zostaną nagrody zespołom redakcyjnym, wyróżnionym na ostatniej wystawie gazetek.

CENNIK OGŁOSZEŃ W DZIENNIKU „GŁOS TOMASZOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	70 zł	70 zł	30 zł
od 101 do 200 mm	110 zł	110 zł	— zł
od 201 do 300 mm	160 zł	160 zł	— zł
powyżej 300 mm	200 zł	200 zł	— zł

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka 14 kwietnia 1930 r.

EPIDEMIA SAMOBÓJSTW W WIEDNIU
Szalące bezrobocie wywołuje w Austrii falę samobójstw. W dniu wczorajszym w Wiedniu 22 osoby rozstały się z życiem wskutek biedy.

ZWYCIEŚTWO BEZROBOTNYCH W SOSNOWCU
W dniu wczorajszym przed magistratem w Sosnowcu zebrał się ponownie bezrobotni, uzbrojeni w drągi i siekiery, domagając się wypłacenia zapomogi.

Wobec agresywnej postawy tłumy policja była bezradna. Urząd wojewódzki zmuszony został do wypłacenia bezrobotnym zasiłków „z własnych funduszy”. Po otrzymaniu zasiłków bezrobotni rozeszli się do domów. (Głos Poranny)

HUMOR SPRZED 20 LATY
Z wzięcia uciekł więzień. Do wszystkich posterunków rozosłano fotografie w trzech pozach. W kilka dni potem nadchodzi telegram: Aresztowano dwóch zbiegłych zloczynców. Jesteśmy na tropie trzeciego.

SKUTKI PRZEDŚWIĄTECZNEJ STRZELANINY
Gazety donoszą o fatalnych skutkach przedświątecznej strzelaniny. Na Chojnach został porażony cłami-

kami rozerwanego kamienia brukowego, niekiedy Bolesław Górecki. Z ulicy Marysińskiej zabrano pogotowie 7-letniego Stanisława Nowickiego, postrzelonego śmiertelnie przez „świątecznych strzelców”.

400 TYSIĘCY DZIECI POZA SZKOŁĄ
Na terenowym zjeździe nauczycieli szkół powszechnych ujawniono, że w obecnej chwili na terenie Rplitej 400 tysięcy dzieci znajduje się poza szkołą. Liczba ta co roku wzrasta w zaskakującym tempie a państwo nie buduje nowych gmachów szkolnych.

„KOMUNISTYCZNE KAPELUSZE”
„Głos Poranny” donosi, że w Warszawie aresztowano prezesa Zw. Zawodowego Kapeluszników, który miał kapelusz o dwu dełkach, gdzie ukrywał ważne materiały komunistyczne. Odtąd policja postanowiła zwracać baczniejszą uwagę na „komunistyczne kapelusze”.

PIĄTEK TEŻ DEMONSTRUJE
„Nawet w takim marnym Piątku — pisze „Kurier Łódzki” — „bezrobotni urządzili demonstrację. Policja rozwiązała wiec — zwolany nielegalnie na rynek oraz usunęła siła demonstrantów. Wiele „żywiłów” konan nistycznych” zostało zatrzymanych do dyspozycji prokuratora.

ZE SPORTU

Co słyhać w łódzkiej klasie A?

Obecny beniaminek piłkarskiej klasy A okręgu łódzkiego Włóknarz z Pabianic, stał się postrachem dla reszty zespołów w tej konkurencji. W ubiegły poniedziałek w pierwszym meczu o punkty zdołał pokonać drużynę Concordii z Piotrkowa w stosunku 9:0. Możliwe, że piotrkowianie nie rozporządzali pełnym składem drużyny, faktem jest, że takiego wyniku ani nikt się nie spodziewał ani nie notowano w historii piłkarstwa łódzkiego. A więc uwaga na Włóknarza z Pabianic. Tyczy się to zwłaszcza

Związkowca w Tomaszowie, który już w niedzielę podejmie Włóknarza u siebie o godz. 17. Favoritem jest zespół pabianicki. Drugi mecz odbędzie się w Łodzi i rozegrany zostanie na stadionie EKS Włóknarza o godz. 11 pomiędzy zespołami I B gospodarzy, a Boruta ze Zgierza. Jest to mecz zaległy z pierwszej kolejki spotkań o punkty. Boruta nie znajduje się obecnie w dobrej sytuacji. Sądymy jednak, że pod okiem nowego dobrego trenera jakim jest Chojnacki — wypłynie na szersze wody i w

końcowej tabeli zajmie lepsze niż obecnie miejsce. Uzyskanie wyniku remisowego byłoby dla gości dobrym horoskopem na przyszłość.

W związku z dopuszczeniem Włóknarza z Pabianic do zawodów drużyny rundy o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, zasza potrzeba prowadzenia jednocześnie dwu tabel: drugiej rundy oraz ogólnej to jest pierwszej i drugiej (oczywiście bez Włóknarza z Pabianic).

W tabeli drugiej rundy jeśli po wszystkich spotkaniach wiosennych Włóknarz z Pabianic będzie miał pierwszą lokatę, wówczas musi on rozegrać zawody z mistrzem rundy jesiennej to jest Spójnią.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników podajemy obie tabelę:

TABELA OGÓLNA (PIERWSZA I DRUGA RUNDA)

1. Spójnia	12	19:5	31:12
2. Kolejarz Łódź	12	19:5	36:19
3. Włóknarz Zgierz	12	17:7	26:21
4. Concordia Piotrk.	12	11:13	21:16
5. Związkowiec Ł.	12	10:14	18:23
6. Emjedon Żychl.	12	10:14	17:30
7. Kolejarz Kol.	12	9:15	17:20
8. EKS Wł. I B	11	9:13	18:25
9. Związkowiec T.	12	9:15	13:24
10. Boruta Zgierz	11	5:17	22:29

TABELA DRUGIEJ RUNDY

1. Kolejarz Łódź	3	6:0	8:2
2. Spójnia Łódź	3	5:1	8:4
3. Związkowiec T.	3	4:2	6:2
4. Włóknarz Zgierz	3	4:2	8:4
5. EKS Wł. I B	3	3:3	5:4
6. Kolejarz Kol.	3	3:3	4:4
7. Włóknarz Pab.	1	2:0	9:0
8. Emjedon Żychl.	3	2:4	2:8
9. Boruta Zgierz	3	1:5	5:9
10. Concordia Piotrk.	4	1:7	2:13
11. Związkowiec Ł.	3	1:5	2:9

W niedziele startują lekkoatleci łódzcy

W nadchodzącą niedzielę, tj. 16 bm. odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy Związkowcem Zryw, Unią-Chemią i EKS-Włóknarzem. Zawody odbędą się o godz. 10 na boisku gospodarza zawodów — EKS-Włóknarza przy Al. Unii Dru-

żyny przygotowują się pilnie, by nie zawieść licznych zwolenników lekkoatletyki. Program obejmuje konkurencje wchodzące w skład 10-cio boju oraz trójskok, 1.000 m i 3.000 m. Rozegranych zostanie również kilka konkurencji kobiecych. Na boisku ujrzymy: Stomczewską, Peskową, mistrzynię Polski na 500 m — Sądurną, Piotrowską i inne zawodniczki. Wśród mężczyzn startować będą: Antonowicz, który ostatnie niedzieli pobiegł 100 m w 11 sek., Prywer, Grzelski, Wdowczyk, Kowalski, Tułcki, Pawłowski i inni wybijający się lekkoatleci Łodzi.

Organizatorzy zapewniają sprężystą organizację imprezy. Celem popularyzacji lekkiej atletyki ustalono cenę biletów — 50 zł i 30 zł dla młodzieży. Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w sklepie wiecznych piór, ul. Piotrkowska 123.

Hallo, tu Polana!



Przed wyścigiem Warszawa — Praga, organizowanym przez redakcję „Trybuny Ludu” i „Rudego Prava”, kolarze nasi zgrupowani zostali na obozie w Polanie-Zdroju.

Przyjaźń sportowców radzieckich i polskich pogłębia się

Bratnia przyjaźń zawiązała się między sportowcami jednego z czołowych klubów Republiki Białoruskiej — Spartaka z Mińska a członkami Klubu Sportowego Związkowca z Białegostoku.

Spartak otrzymał list, w którym sportowcy polscy przesyłają pozdrowienia swym kolegom radzieckim, wyrażając życzenie utrzymania ścisłej łączności. List polski był żywo omawiany we wszystkich sekcjach klubu sportowego Spartak, po czym sportowcy miński wysłali do Związku kowca list, w którym szczegółowo omawiają metody pracy nad umocnieniem kultury fizycznej, udzielając wielu cennych wskazówek i dzieląc się doświadczeniami organizacyjnymi.

Zwycięstwo, jakie wywołał list sportowców polskich wśród wszystkich członków Stowarzyszenia Sportowego Spartak w Mińsku, jest jeszcze jednym dowodem serdecznej przyjaźni sportowców radzieckich dla sportu Polski Ludowej.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA
Dziś o godz. 19.15 komedia M. Bałuckiego pt. „Dom otwarty”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obr. Staliogradu 21, tel. 150-36)
Codziennie o godz. 19.15 „Niemy” Leona Kruczkowskiego ze Zdzisławem Karcewskim w roli profesora Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godziny 10 do 13 i od godz. 16.
PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Dziś o godz. 19.15 „Makar Dubrawa”.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”
Dziś o godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”.

TEATR „OSA”
Dziś o godz. 19.30 „Oberżystka” C. Goldoniego.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN”
Dziś o godz. 17.15 widowisko pt. „Złota rybka”.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO”
(ul. Nawrot 27, tel. 135-74)
Dziś o godz. 9.30 widowisko zamknięte dla szkół pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

RADIO

PIĄTEK 14 KWIETNIA 1950 R.
12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert pol. 14.20 (Ł) Muzyka popularna z płyt. 14.55 Sprawy morskie. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „Dzień solidarności z młd dzieją Grecji i Hiszpanii”. 15.50 Muzyka. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 (Ł) Jedziemy na wczasy. 16.40 (Ł) Audycja pt. „Szkoła im. Juliana Marchlewskiego wychowuje kadry partyjne”. 16.50 (Ł) Z dziedziny radiotechniki — pog. w oprac. inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert dla przedowników pracy z Czechosłowacji. 17.45 „Tristan i Izolda”. 18.15 „Wieś tańczy i śpiewa”. 18.40 Wszeh pica Radiowa. 19.00 Koncert symfoniczny. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.55 Koncert muzyki tanecznej. 22.00 „Szpilki”. 22.18 (Ł) Z cyklu: Dzieje naszego miasta — pog. oświatowa P. Korca pt. „Początek ruchu socjalistycznego w Łodzi”. 22.30 (Ł) Koncert żyweń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Utwory Fr. Haendla z płyt. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „Mały detektyw” godz. 16, 18, 20
BAŁTYK (Narutowicza 20) „Hrabia Monte Christo” I seria godzina 17, 19, 21
BAJKA (Franciszkańska 31) „Na morskim szlaku” godz. 18, 20
GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 16” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Ostatni mohikanin” godz. 16, 18, 20
MUZA (Pabianicka 178) „Córka marynarza” godz. 18, 20
POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 30, 21
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Mnasto westchnień” godz. 18, 20
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 16.30, 18.30, 20.30
ROMA (Rzgowska 84) — „Pustelnia Parmeńska” II seria godz. 18, 20

REKORD (Rzgowska 2) „Skarb Tarzana” godz. 16 dla młodzieży: — „Awantura na wsi” godz. 18, 20
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Dzieci kapitana Granta” godz. 18, 20
SWIT (Bałucki Rynek 2) „Torpedowiec Niemiety” godz. 18, 20
TECZA (Piotrkowska 108) „Grzesznicy bez winy” godz. 16.30, 18.30, 20.30
TATRY (Sienkiewicza 40) „Serenada w Dolinie Słońca” godz. 16, 18, 20
WISLA (Daszyńskiego 1) „Słoń i mrówka”. „Mistrz narcisarski”. „Noc noworoczna”. „Kim zostanie?”. „Dzieje jednej obrączki” (kraskówki kolorowe) godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony od lat 7
WŁÓKNIARZ (Próchnicka 16) „Upiór w operze” godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Hrabia Monte-Christo” II seria godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Pięć ziem” godz. 18, 20

S. Dikowski II) Koniec „Sago-Maru”

— No, to w takim razie, — powiedział Kołoskow uroczystie — daję wam takie zadanie — wyciągnijcie z waszego diesela wszystkie czterdzieści pięć sił, pomnożcie je przez dwa i dodajcie jeszcze siedem obrotów. Powinniśmy być na rzece zanim zacznie się przypływ.

Mówiąc to, wyciążył górne światła i zaśmiał się z zadowoleniem. Fabryka była pogrążona we śnie, kiedy robiąc małe obroty, podeszliśmy do przylądka Burunnego. W obitych pąp, wąskich jak groby, barakach robotników japońskich, było ciemno. W podwórzach wisiały na drągach wilgotne maty, czerniały przykryte brezentem stosy czerwonej ryby. Ktoś chodził po warsztatach, sprawdzając z latarką jamy z soloną rybą.

W naszych osiedlach rybackich życie nie ustaje nawet późną nocą. Zawsze można gdzieś dojrzeć światło, usłyszeć śpiew, spotkać zuchwałego kuribana w otoczeniu robotnic, pracujących przy soleniu ryb. Fabryka japońska wydawała się tak bezładna, jakby to była późna jesień, kiedy to ostatni kungas z rybakami odpływa od przylądka Burunnego.

* Kuriben — 36dkarz.

Nasz konkurs!

Dzisiaj zamieszczamy dziesiąty rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następcą Hitlera — zariocny Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

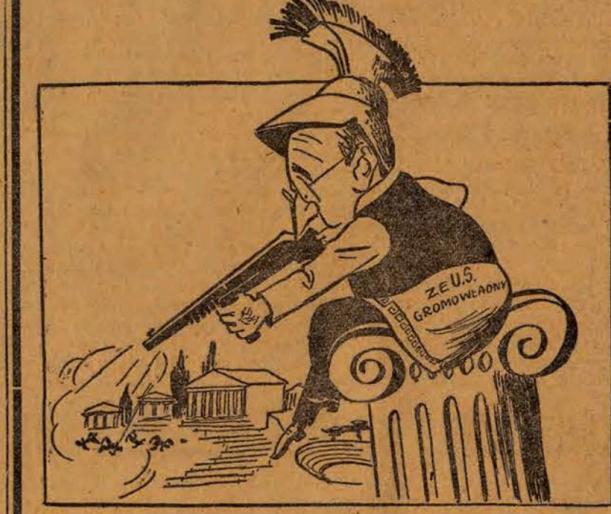
Wypisać czytelnie na załączonym kuponie! Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu”!

Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu” przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla”
3 wieczne pióra
szereg cennych książek
oraz moc nagród — niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązania. Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 10

Mr. Dollar przebywa w

Imię i nazwisko Czytelnika

miejsce pracy

dokładny adres